



GŁOS KALISKI



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV

PIĄTEK 19 MARCA 1948 ROKU.

Nr 78 (1006)

NA DRODZE DO JEDNOŚCI

Referat Sekretarza Generalnego CKW PPS tow. J. Cyrankiewicza na posiedzeniu Rady Stołecznej PPS



Na posiedzeniu Rady Stołecznej PPS Sekretarz Generalny CKW PPS tow. J. CYRANKIEWICZ wygłosił obszernie przemówienie.

Na wstępie tow. Cyrankiewicz zanalizował przemiany, jakie zaszły w krajach Europy wschodniej i zachodniej od czasu zakończenia wojny. W krajach demokracji ludowej — dzięki dokonanym reformom i dzięki pomocy ZWIĄZKU RADZIECKIEGO widoczny jest postęp i szybkie tempo odbudowy.

W krajach Europy zachodniej — stwierdza tow. Cyrankiewicz — zaszły w tym czasie dwa procesy. Elementy postępowe zostały odepchnięte od udziału w rządach, zaś proces odbudowy został zahamowany przez imperializm Stanów Zjednoczonych.

Kapitalizm amerykański — mówi tow. Cyrankiewicz — zatrwożony widmem przemian społecznych w Europie, zbudował sobie reakcyjne przedmurze na zachodzie.

Na usługach międzynarodowej reakcji

NIGDY BY JEDNAK NIE ZDOŁAŁ TEGO DOKONAĆ, GDYBY NIE POMOC ZACHODNIO - EUROPEJSKIEGO SOCJALIZMU, ZAŚLEPIENI NIENAWIŚCIĄ DO ZWIĄZKU RADZIECKIEGO, WYROŚLI Z TRADYCJI REWIZJONIZMU I REFORMIZMU, OBCY CAŁKOWICIE DUCHOWI REWOLUCYJNEMU ZARAZENI DROBNOMIESZCZAŃSKIM OPORTUNIZMEM, REAKCYJNI PRZYWÓDCY SOCJALIZMU ZACHODNIO - EUROPEJSKIEGO, ZERWALI JEDNOŚĆ KLASY ROBOTNICZEJ, WYKUTA W CZASIE WOJNY I OKUPACJI I ODALI SIĘ NA USŁUGI MIĘDZYNARODOWEJ REAKCJI, ROZBRAJAJĄC KLASĘ ROBOTNICZĄ I NISZCZĄC OPÓR SPOŁECZEŃSTWA PRZECIWKO INTERWENCJI OBCEGO KAPITALIZMU.

W TEJ SWOJEJ OBLĘDNEJ ROBOCIE ZESZLI NIE TYLKO NA SZLAK POLITYKI JAWNE WROGIEJ INTERESOM POSTĘPU I DE-

MOKRACJI, ALE — JAK PRAWICA SOCJALIZMU FRANCUSKIEGO — WYSTĄPIŁI OTWARCIE PRZECIWKO INTERESOM NARODOWYM SWEGO KRAJU, POPIERAJĄC POLITYKĘ NIEMIECKĄ STANÓW ZJEDNOCZONYCH.

Omawiając następnie działalność angielskiej Partii Pracy, tow. Cyrankiewicz stwierdza

SOCJALIŚCI BRYTYJSCY ZAPRZEPASILI MANDAT LUDU BRYTYJSKIEGO. WPLATILI SWÓJ KRAJ W GOSPODARCZĄ ZALEŻNOŚĆ OD AMERYKI I STALI SIĘ W KONSEKWENCJI WASALEM POLITYCZNYM WASHINGTONU. Z ICH TO WŁAŚNIE INICJATYWY ODBYWA SIĘ W ANGLII KONFERENCJA PARTII SOCJALISTYCZNYCH, NA KTOREJ PARTIA PRACY PRAGNIE OSTATECZNIE PRZEobrazić resztę zachodnio - europejskiego ruchu socjalistycznego w FORPOCZTĘ AMERYKAŃSKIEJ OFENSYWY SKIEROWANEJ WŁAŚNIE PRZECIWKO SOCJALIZMOWI I POSTĘPOWI SPOŁECZNEMU.

Nie wszystkim jednak socjalizm zachodnio-

europejski zeszedł na manowce polityki antysocjalistycznej. WŁOSKA PARTIA SOCJALISTYCZNA W JEDNOLITYM FRONCIE Z KOMUNISTAMI ODPiera NATARCIE REAKCJI RODZIMEJ I ZAGRANICZNEJ, SPOSOBIĄC SIĘ DO DECYDUJĄCEJ ROZGRYWKI WYBORCZEJ. Lewica socjalizmu francuskiego, zorganizowana w grupie „Bataille Socialiste”, lewica — szczupła zresztą — w Partii Pracy, skupiona wokół posła Ziliacusa, pozostaje na posterunku walki o socjalizm. TOCZA TĘ WALKĘ NIE TYLKO PRZECIWKO PRZEMOŻNEMU WROGOWI, ALE PRZECIWKO ZARAZIE OPORTUNIZMU WE WŁASNYCH SZEREGACH. RUCH SOCJALISTYCZNY ZACHODU W WIĘKSZOŚCI SWEJ UGRZAŻA NA BEZDROZACH „TRZECIEJ SIŁY”.

Otóż stwierdzić trzeba, ŻE W OBOZIE SOCJALISTYCZNYM W SKALI MIĘDZYNARODOWEJ ISTNIEJE GŁĘBOKI I CORAZ GŁĘBSZY PODZIAŁ NA LEWICĘ I PRAWICĘ. Podział ten staje się w toku ostatnich miesięcy w niektórych, jaskrawy wypadkach już nie tylko podziałem, ale wprost przepaścią.

Nie błędy lecz metoda

NIECH SIĘ NIKOMU NIE WYDAJE, ŻE DLA PRAWICY SOCJALISTYCZNEJ JEST TO DROGA NOWA. Stwierdzamy, że jest to, niestety, strukturalne niebezpieczeństwo, stałe wy-

stępujące w reformistycznej prawicy. Widzimy dziś, w nowych, zmienionych warunkach, po prostu powtarzanie się wszystkich popełnionych już w poprzednim, międzywojennym

okresie błędów prawicy socjalistycznej.

Czy w takim razie są to tylko błędy? Przecież błąd raz, na skutek niedostatecznego rozważania sytuacji popełniony, także uczy, aby tego błędu nie powtarzać. Przecież jest przysłowie, że jak się ktoś raz sparzył, to potem nawet na zimne dmucha. Tymczasem nie można tego powiedzieć o prawicy socjalistycznej. Zasadnicze błędy reformistyczne nabierają dziś na nowo znamiennej aktualności. Polska lewica socjalistyczna oceniała te błędy już w roku 1934. Ta ocena, wynikająca z rewolucyjnej, uczciwej socjalistycznej analizy przyczyn kłeski ruchu robotniczego w okresie międzywojennym, ma swoje nieprzemijające znaczenie. Więcej nawet. W obliczu stwierdzonej cykliczności błędów prawicy socjalistycznej jest doskonałą konfrontacją podobieństwa względnie identyczności postawy prawicy socjalistycznej w różnych okresach czyli pozwala nam z całą rzeczywistością stwierdzić, że NIE CHODZI TU TYLKO O BŁĘDY ANI O NAIWNOŚĆ NOWORODKÓW POLITYCZNYCH, ALE ŻE W TYCH TAK ZWANYCH BŁĘDACH JEST METODA, JEST POSTAWA, JEST KONSEKWENCJA, JEST NIEULECZALNOŚĆ. Z tego nasuwa się jasny wniosek.

I w wyniku dokonanej analizy tow. Cyrankiewicz dochodzi do konkluzji:

(Dalszy ciąg na stronie 3-iej)

Truman pogrzebał swój prestiż domagając się wprowadzenia służby wojskowej w chwili, gdy Związek Radziecki demobilizuje swą armię

Amerykanie przejrżeli na oczy

NOWY JORK PAP. — Przemówienie prezydenta Trumana, wygłoszone na wspólnym posiedzeniu obu izb kongresu, jest przedmiotem ożywionych komentarzy. Amerykański aparat propagandowy stara się nadać przemówieniu Trumana wielki rozgłos, lecz nie mógł przytłumić licznych zastrzeżeń i głosów krytycznych.

Przedstawiciel kół konserwatywnych kongresu, członek izby reprezentantów Short oświadczył, że wystąpienie Trumana jest wyrazem histerycznej psychozy, jaką rząd amerykański rozpełtał.

Niedawno wybrany przedstawiciel trzeciej partii w Bronx, Isaacson, zapytany, co sądzi o przemówieniu Trumana, oświadczył: „Prezy-

dent Truman wysunął na pierwszy plan „straszak wojenny”, aby odwrócić uwagę od katastrofalnego fiaska swojej polityki i uratować swój rząd od kłeski w wyborach.

Pragnąc przesłonić bankructwo swej polityki, swą nieudolność w walce z inflacją, brak chęci obrony swobód obywatelskich i trwałego pokoju — prezydent Truman zamierza militaryzować Amerykę”.

Henry Wallace, omawiając wystąpienie Trumana, oświadczył, że Truman zmierza do utworzenia policyjnego państwa, aby mieć możliwość kontynuowania swej zbankrutowanej już polityki.

Senator Taylor oświadczył, że Truman domaga się powszechnej służby wojskowej w momencie, gdy Związek Radziecki przeprowadza demobilizację swych sił zbrojnych.

Truman projektami swymi zmierza szybko do likwidacji swobód obywatelskich i utworzenia wojskowego państwa w Stanach Zjednoczonych.

Członek izby reprezentantów Marcantonio podkreślił na konferencji prasowej, że prezydent Truman nieudolnie wykonał zadanie, poruczone mu przez bankierów i przemysłowców, gdyż jego słowa nie wprowadzą nikogo w błąd.

W kołach postępowych panuje przekonanie, że celem przemówienia prezydenta Trumana było odwrócenie uwagi opinii publicznej od trudności wewnętrznych i wywołanie nastrojów, które by umożliwiły ponowny wybór Trumana na prezydenta. Przypomina się w związku z tym katastrofalny spadek popularności Trumana i wyniki ankiet, zapowiadające ce kłeskę demokratów w wyborach.

Doradcy prezydenta Trumana doszli do przekonania, że rozzumowanie hysterii wojennej jest jedynym środkiem, przy pomocy którego można będzie utrzymać partię demokratyczną przy władzy.

Niepokój partii republikańskiej znalazł swój wyraz w postępowaniu przywódcy republikańskiego Vandenberg, który nie przyjął za prośbą Trumana do Białego Domu dla zapoznania się z treścią przemówienia Trumana przed jego wygłoszeniem.

Należy podkreślić, że przemówienie Trumana zostało przyjęte z zadowoleniem przez koła militarne i magnatów wielkiego przemysłu.

Układ bułgarsko-radziecki podpisany został uroczystie w Moskwie

MOSKWA, PAP. — W dniu wczorajszym podpisany został na Kremlu układ przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej między Związkiem Radzieckim i Ludową Republiką Bułgarską. W imieniu ZSRR układ podpisał wicepremier i minister spraw zagranicznych Mołotow, w imieniu zaś Bułgarii — premier Dimitrow. Z okazji podpisania umowy obaj mężowie stanu wygłosili okolicznościowe przemówienia, w których podkreślili znaczenie układu dla utrwalenia pokoju na świecie.

Przy podpisaniu układu obecny był przewodniczący rady ministrów ZSRR generalissimus Stalin.

W drugą rocznicę

sojuszu polsko-jugosłowiańskiego

Akademia w Warszawie — Uroczyste przyjęcie u ministra Stanoje Simicza

WARSZAWA, PAP. — Stolica uczciła drugą rocznicę podpisania układu między Polską a Jugosławią uroczystą akademią w sali Roma.

Na akademię przybyli wicemarszałkowie Sejmu Zambrowski i Barcikowski, ministrowie: Modzelewski, Dąbrowski, Kaczorowski, Dąb-Kociół, Podedworny, podsekretarz stanu w prezydium rady ministrów — Berman oraz wiceministrowie — Tkaczow i Dietrich, ambasadorowie ZSRR i Jugosławii, poseł Wę-

gier, charge d'affaires Iranu i Bułgarii oraz przedstawiciele ambasady rumuńskiej i czeskosłowackiej.

BELGRAD PAP. W drugą rocznicę polsko-jugosłowiańskiego układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy, minister spraw zagranicznych Jugosławii Stanoje Simicz wydał uroczysty obiad, w którym wzięli udział ambasador R. P. w Belgradzie Jan Wende wraz z personelem ambasady polskiej. Ze strony jugosłowiańskiej uczestniczyli: minister spraw zagranicznych Jugosławii Simicz, przewodniczą-

cy towarzystwa przyjaźni polsko-jugosłowiańskiej, minister budownictwa Włada Zeozewicz, przewodniczący komitetu kultury i sztuki przy radzie ministrów — Włada Rybnikar, wiceminister spraw zagranicznych Alosz Bebler, gen. Sawi Orowicz oraz szereg wysokich urzędników ministerstwa spraw zagranicznych i wybitnych przedstawicieli życia gospodarczego i kulturalnego Jugosławii.

W czasie obiadu, który przeszedł w nader serdecznej atmosferze, minister Simicz ambasador R. P. w Belgradzie Wende i gen. Orowicz wygłosili przemówienia.

Utworzenie Rady Ludowej w Berlinie

Kongres niemieckich organizacji demokratycznych przeciw machinacjom kapitalistów anglosaskich w zachodnich strefach okupacji

BERLIN, PAP. — Na kongresie ludowym w Berlinie postanowiono utworzyć Niemiecką Radę Ludową. Rada ta jest ciałem doradczym z uprawnieniem do wydawania uchwał. W skład rady wchodzi 400 członków z których 300 reprezentujących zachodnie strefy Niemiec będzie wybranych anonimowo, aby nie narazić ich na represje ze strony władz okupacyjnych w Zachodnich Niemczech.

Na czele Niemieckiej Rady Ludowej stoi prezydium w składzie 29 osób, 20 jawnie wybranych ze strefy wschodniej i 9 anonimowo ze stref zachodnich. Prezydium posiada trzech przewodniczących.

Niemiecka Rada Ludowa utworzy 6 komisji, a mianowicie: traktatu pokojowego, konstytucyjną, gospodarczą, wymiaru sprawiedliwości i polityki społecznej. W skład komisji wchodzić będzie około 30 osób.

Przy prezydium Rady Ludowej utworzone zostaną jako stałe organa kongresu: sekretariat, biura propagandy i organizacji, spraw wydawniczych oraz komisja redakcyjna, wydająca oficjalne pismo kongresu i Rady Ludowej „Deutschlands Stimme”.

Plenum kongresu uchwaliło ponadto przeprowadzenie plebiscytu w sprawie jedności Niemiec, w okresie od 23 maja do 13 czerwca br. Do przeprowadzenia plebiscytu upoważniono Niemiecką Radę Ludową. Głosowanie odbędzie się w formie zbierania podpisów w fabrykach, przedsiębiorstwach, instytucjach, oraz w domach i mieszkaniach prywatnych.

BERLIN, PAP. — Plenum drugiego niemieckiego kongresu ludowego uchwaliło rezolucję w sprawie odbudowy gospodarki niemieckiej w duchu demokratycznym.

W rezolucji tej kongres żąda, aby handel zagraniczny niemiecki odbywał się na platformie normalnych stosunków handlowych. Dla odbudowy i rozwoju niemieckiej gospodarki pokojowej należy ożywić stosunki handlowe ze Związkiem Radzieckim i z demokratycznymi państwami Europy wschodniej i południowo-wschodniej.

Rezolucja protestuje przeciwko uchwałom frankfurckim i wbrew decyzjom londyńskiej konferencji trzech państw, które wbrew interesom niemieckiej demokratycznej polityki gospodarczej usiłują wcielić gospodarkę Niemiec zachodnich do bloku zachodniego. Wszystkie posunięcia władz Bizonii mają na celu podporządkowanie zagłębia Ruhry i gospodarki Niemiec zachodnich interesom kapitału zagranicznego. Ten sam cel przyświeca zwolennikom planu Mashalla.

Amerykański wyzysk w Grecji

Pożyczki, które zrujnowały grecką walutę i mieszkańców

PARYŻ, PAP. — Agencja Elefteri Ellada podaje z Aten wypowiedź tamtejszego proamerykańskiego dziennika „Elefteria”, który w to nie alarmistycznym stwierdza, że Grecja znajduje się u progu całkowitego bankructwa. Dziennik podkreśla, że obecna katastrofalna sytuacja zagraża poważnie już nie tylko samemu finansowemu programowi pomocy amerykańskiej dla Grecji, lecz również ogólnej polityce USA w tym kraju.

Pożyczka amerykańska w niczym nie pole-

pszyła sytuacji, a wartość obcych walut na rynku greckim bezustannie wzrasta. Ostatnie zarządzenia amerykańskie pogorszyły jeszcze sytuację gospodarczą w kraju. Amerykanie spowodowali obniżenie taryf celnych o 50 proc. w ten sposób musiano przerwać produkcję w wielu dziedzinach przemysłu krajowego. Amerykanie zmonopolizowali również handel, zakupując po nader niskich cenach produkty greckie jak tytoń, winogrona, oliwę itd.

Następnie rezolucja nawołuje do usunięcia

organizatorów gospodarki wojennej i kierowników faszystowskiego systemu gospodarczego z wszystkich instytucji gospodarczych, przeprowadzenia społecznych reform gospodarczych, intensyfikacji gospodarki rolnej, zrealizowania w całym Niemczech reformy rolnej i zastosowania planowania w dziedzinie polityki agrarnej.

W zakończeniu rezolucja żąda postępowej polityki społecznej, zgodnej z interesami ludu pracującego.

Całokształt zagadnień gospodarczych kongres powierza niemieckiej radzie ludowej.

Ratyfikacja układu z Polską przez parlament czeskosłowacki

PRAGA, PAP. — Czeskosłowackie zgromadzenie narodowe zatwierdziło jednomyślnie układ o współpracy gospodarczej, zawarty z Polską.

Przed głosowaniem generalny referent tego układu stwierdził, że umowa o współpracy gospodarczej stanowi trwały gmach wzniesiony na fundamencie przyjaźni między obu państwami. Referent zapowiedział utworzenie wspólnych polsko-czeskosłowackich komitetów dla wypracowania szczegółów tej współpracy.

Również inni posłowie, reprezentujący różne partie polityczne, podkreślili w swych przemówieniach doniosłe znaczenie tej umowy dla obu sąsiednich państw.

Katastrofa samolotu USA nad Berlinem

BERLIN, PAP. — 10 pasażerów ratowało się spadochronami, wyskakując z amerykańskiej „Dakoty” wkrótce po jej wystartowaniu z lotniska berlińskiego. Pilot samolotu stwierdził defekt jednego z motorów i nakazał pasażerom wyskoczyć natychmiast z samolotu. Uszkodzony samolot zdołał wylądować szczęśliwie na lotnisku w brytyjskim sektorze Berlina.

Jak stwierdzono w samolocie znajdował się generalny gubernator w Norymberdze Taylor który powracał z Berlina po przeprowadzeniu tam rozmowy z gen. Clay'em. Taylorowi towarzyszyła żona oraz najbliżsi współpracownicy. Prokurator amerykański złamał nogę w czasie lądowania, zaś inne osoby odniosły lekkie obrażenia.

Zgon Maksymiliana Malinowskiego

WARSZAWA, PAP. — W dniu 18 marca 1948 r. zmarł w Warszawie Maksymilian Malinowski — nestor radykalnego ruchu ludowego w Polsce.

Zmarły, jako założyciel „Zarania”, wspólnie z Tomaszem Nozniczkiem pierwszy pobudził chłopów do współpracy z robotnikami w walce o sprawiedliwy ustrój społeczny i o ludowe państwo w Polsce.

Na święta!

Wagony sypialne!

W okresie świątecznym zostanie wzmocniony skład wagonów sypialnych „Orbis” na trasie:

- od 24-30. 3. — WARSZAWA-ZAKOPANE w pociągu odchodzącym o godz. 19,10
- od 26-30. 3. — ZAKOPANE-WARSZAWA w pociągu odchodzącym o godz. 21,12
- od 25-30. 3. — WARSZAWA-KRAKÓW w pociągu odchodzącym o godz. 20,05 i KRAKÓW-WARSZAWA w pociągu odchodzącym o godz. 19,30

WYCIECZKI

POLSKIE BIURO PODRÓŻY „ORBIS” ORGANIZUJE WYCIECZKĘ ŚWIĄTECZNĄ DO KARPACZA i SZKLARSKIEJ POREBY W CZASIE OD 26-31 MARCA BR.

Zgłoszenia przyjmuje Oddział Główny, Hotel „Polonia” i pozostałe Oddziały warszawskie. 1911-K



Chodza Nasredin zwrócił się do tłumu. — Mułta nie wierzy, że mogę sprawić cud! Dobrze, dowiodę tego! W tym śpichrzu są ślepi, kulawi, bezwładni i sparaliżowani. Otóż podejmuję się uzdrowić wszystkich razem nie dotykając ich wcale. Powiem tylko dwa słowa — i wszyscy oni będą uzdrowieni i pobiegą tak szybko, że nawet najlepszy arab ski koń nie potrafi ich dogonić.

Ściany śpichrza były cienkie, a w glinie w wielu miejscach były głębokie pęknięcia. Chodza Nasredin wybrał w ścianie miejsce, ze wszystkich stron porwane rysami i silnie nacisnął je ramieniem. Gлина poddała się z złowrogim trzaskiem. Nacisnął jeszcze mocniej i o gromny kawał ściany zawałił się z głu-

chym łoskotem i upadł do wewnątrz; z czarnego zięjącego otworu buchnął gęsty kurz.

— Trzęsienie ziemi! Ratujcie się! — dzikim głosem wrzasnął Chodza Nasredin i obruszył jeszcze kawał gliny.

W śpichrzu na jedną chwilę zrobiło się cicho, potem zaś podniósł się wściekły głos: ospowaty sparaliżowany sługa pierwszy rzucił się do wyjścia, ale ugrzązł w drzwiach wraz ze swoimi noszami i zatarasował drogę innym kulawym, ślepy i bezwładnym, którzy szamotali się, krzycząc i wyjąc, a gdy Chodza Nasredin zwałił jeszcze trzeci kawał gliny — potężnym naciskiem wypchnęli ospowaty tego razem z drzwiami i framugą i zapomniawszy o swoich kalectwach rozbiegli się w różne strony.

Tłum krzyczał, gwizdał i śmiał się, a nad piekielnym hałasem górował głos Chodzy Nasredina:

— Widzicie muzułmanie, miałem rację, mówiąc, że uzdrowić ich można jednym słowem!

Ciekawi, nie słuchając już kazania, cisnęli się ze wszystkich stron, a gdy usłyszeli historię o cudownym uzdrowieniu, padali na ziemię ze śmiechu i opowiadali dalej tę historię, aż wszyscy się o niej dowiedzieli, a kiedy główny i szan podniósł rękę, przywołując do cichy, tłum odpowiedział przekleństwami, krzykiem i gwizdaniem.

I znów, jak wtedy na placu, w tłumie wzrastał, huczał i rozległ się krzyk:

— Chodza Nasredin! On wrócił? On jest tutaj z nami, jest nasz Chodza Nasredin!

Mułowcie pod gradem przekleństw i przekleństw rzucili swoje tace i w strachu zmieszali się z tłumem.

Chodza Nasredin był już wtedy daleko. Schował pod płaszcz kolorowy żółty i fioletowy brody, gdyż obecnie nie miał powodu obawiać się spotkania z wrogami, którzy mieli w tej chwili dużo zajęcia wokół grobnicy.

Zdenek Fierlinger

przewodzącym czeskiej partii demokratycznej



PRAGA (PAP) — W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie prezydium czeskosłowackiej partii socjal-demokratycznej, na którym wicepremier Bohumil Lauszman zgłosił rezygnację ze stanowiska przewodniczącego

partii, jednocześnie Lauszman zaproponował, by na przewodniczącego partii ponownie został wybrany minister prze myślu Fierlinger. Wicepremier Lauszman zapewnił ministra Fierlingera o lojalnej współpracy.

Prezydium czeskosłowackiej partii socjal-demokratycznej przyjęło rezygnację Lauszmana i wybrało na przewodniczącego partii ministra Fierlingera.

Broń przygotowaną do puczu znaleziono u narodowych socjalistów czeskich

Praga PA. — Ministerstwo spraw wewnętrznych opublikowało komunikat, że w miesz-

kaniu byłego członka partii narodowo-socjalistycznej Mischka w Rużynie pod Pragą odkryto wielki magazyn broni i amunicji.

Jak stwierdzono broń ta była przygotowywana dla narodowo-socjalistycznego puczu i miała być użyta przy zajęciu lotniska w Rużynie. Pistolety i karabiny są obcego pochodzenia, jednakże nazwy fabryk starto. Śledztwo jest w toku.

PRAGA, PAP. — Plenum parlamentu czeskosłowackiego powzięło uchwałę o zniesieniu nietykalności poselskiej wobec 4 posłów byłej partii narodowo-socjalistycznej — Krainy, Cizka, Hory i Decjigo oraz 2 przedstawicieli byłego stronnictwa demokratycznego w Słowacji Hodży i Ursiny'ego.



Nie zauważył jednak, że kryjąc się za węgłami domów i przydrożnymi drzewami skradał się za nim kulawy lichwiarz Dżafar.

(D. c. n.)

NA DRODZE DO JEDNOŚCI

(Dalszy ciąg ze str. 1-ej)

Ze zrozumienia tej bezpośredniej konieczności wyrósł w całym szeregu krajów podczas wojny i po wojnie rewolucyjny, jednolity front klasy robotniczej. Ale równocześnie na tle niezrozumienia swoich poprzednich błędów, na tle konsekwentnej postawy prawicy socjalistycznej pogłębia się i musi się pogłębić przepaść pomiędzy lewicową, jednolitofrontową myślą socjalistyczną, a socjalistyczną prawicą.

„Trzecia siła” — armia pomocna imperalizmu amerykańskiego

Wyniki nauki powinny być jednoznaczne dla całej klasy robotniczej, ale nieśmiertelni reformiści oddają tu burżuazji dodatkową usługę. Oto burżuazja porzuca formy demo-liberalne, używa innych, koniecznych do walki z ruchem robotniczym. A część ruchu robotniczego, tak jak przedtem sparaliżowana była wobec ustroju kapitalistycznego złudzeniami reformistycznymi, tak teraz dalej ogryza te porzuconą przez burżuazję kość demo-liberalizmu i w dalszym ciągu nie jest zdolna do walki rewolucyjnej. Więcej nawet. W OBOZIE „TRZECIEJ SIŁY” TWORZY ARMIE POMOCNICZĄ IMPERIALIZMU AMERYKAŃSKIEGO I WSZYSTKICH ANTYWOLNOŚCOWYCH PERSPEKTYW JAKIE NIESIE TEN IMPERIALIZM I JEGO EUROPEJSKI SOJUSZNIK — NIEMCY.

Nasza rezolucja październikowa mówiąca o międzynarodowym ruchu socjalistycznym, tak sformułowała zadania Polskiej Partii Socjalistycznej:

„Tym mocniej dziś akcentować musimy nasze słuszne, dotychczasowe hasło WSPÓLNEGO FRONTU SOCJALISTÓW I KOMUNISTÓW W SKALACH NARODOWYCH I W SKALI MIĘDZYNARODOWEJ.

PPS, która w stworzeniu Światowej Federacji Związków Zawodowych widziała etap na drodze do konsolidacji ruchu robotniczego, pozostaje wierną uchwałom swych władz naczelnych w sprawie walki o realizację Międzynarodówki Jedności Robotniczej, skupiającej zarówno socjalistów, jak i komunistów”.

Takie były słuszne wytyczne naszej polityki, z których dziś, na tle rozgrywających się na terenie międzynarodowym wydarzeń, jasno wynika, że jeżeli mamy rzucić hasło wspólnego frontu socjalistów i komunistów, ale jednocześnie trzymać się ziemi, to tym mocniej MUSIMY WALCZYĆ Z ICH PRAWICĄ SOCJALISTYCZNĄ, KTÓRA NIE TYLKO TEGO FRONTU NIE CHCE, ALE KTÓRA DZIŚ JUŻ Z TYM FRONTEM WALCZY. I również jasno, jak w stworzeniu Światowej Federacji Związków Zawodowych widzieliśmy etap na drodze do konsolidacji ruchu robotniczego, tak samo w rozbięciu Federacji przez prawicę widzimy dalszy krok na drodze zdrady interesów światowego proletariatu i obozu pokoju przez prawicę i WIDZIMY KONIECZNOŚĆ TYM OSTRZEJSZEJ WALKI Z PRAWICĄ SOCJALISTYCZNĄ, KTÓRA PRZESZŁA JUŻ CAŁKOWICIE NA POZYCJE WROGA.

TOW. CYRANKIEWICZ wskazuje w dalszym ciągu swego przemówienia na doświadczenia Hiszpanii i Grecji — krajów faszystowskich, w których reakcja utrzymuje się przy władzy i morduje działaczy socjalistycznych przy pomocy wojsk i środków, udzielanych im przez prawicę socjalistyczną Anglii i innych krajów.

Wniosek, który wyciągamy — mówi tow. Cyrankiewicz — jest ten, że w obozie socjalistycznym nie ma jedności, że walka o jedność w obozie socjalistycznym toczyć się musi na gruncie szczerze rewolucyjnej, socjalistycznej ideologii, że PODSTAWOWYM WARUNKIEM

WALKI O WŁAŚCIWE OBLCIE TEJ JEDNOŚCI MUSI BYĆ WALKA Z SOCJALISTYCZNĄ PRAWICĄ O SOCJALISTYCZNE MASY, O PARTIĘ, O ZWYCIĘSTWO PRAWDZIWIE SOCJALISTYCZNYCH, REWOLUCYJNYCH ZAŁOŻEŃ.

WALKA Z PRAWICĄ SOCJALISTYCZNĄ W SKALI MIĘDZYNARODOWEJ PRZEBIEGA RÓWNOLEGLE I ŁĄCZYĆ SIĘ MUSI ŚCIŚLE Z WALKĄ Z WPLYWAMI PRAWICOWYMI WEWNĄTRZ KRAJU I WEWNĄTRZ PARTII.

Historia zaś tej walki z prawicą jest równocześnie historią kształtowania się oblicza ideologicznego obecnej PPS. NA GRUNCIE DOROBKU IDEOLOGICZNEGO PRZEDWOJENNEJ LEWICY SOCJALISTYCZNEJ, NA GRUNCIE PRZEMIAN WOJENNYCH, NA GRUNCIE JEDNOLITOFRONTOWYCH DOŚWIADCZEŃ PRZY BUDOWIE PAŃSTWA LUDOWEGO PO WOJNIE.

Cytowałem w swoim referacie na Kongresie dosyć dużo z dorobku socjalistycznej myśli lewicowej, po to, abyśmy umieli patrzeć na przyszłość krytycznie, abyśmy, mówiąc o tradycjach walki PPS, rozróżniali dwa tory i dwa rodzaje tradycji. Abyśmy nawiązywali — do słusznej tradycji, abyśmy odrzucali na gruncie socjalistycznej krytyki zle tradycje.

Nie należy bowiem zapominać, że na losach prawicy socjalistycznej zaczął się tragiczny spadek pilsudczyzny — antysowieckość. Urodziły się wtedy koncepcje koalicji z prawicą społeczną po jawnych faszystów włącznie.

Pamięłamy kierownictwo ZWZ i AK z okresu okupacji. Przygotowywało się ono nie tyle do walki z okupantem, ile do walki z lewicą przeciwko lewicy. Do likwidowania tej lewicy, jakże często zaprzeczano szarych AK-ow-

Dorobek dotychczasowej współpracy

Słuszność linii naszej Partii z punktu widzenia dorobku całej polskiej klasy robotniczej tak została oceniona na naradzie informacyjnej 9 partii przez Sekretarza Generalnego PPR, tow. Gomułkę, który m.in. powiedział:

„3-LETNIE DOŚWIADCZENIE WSPÓŁPRACY PPR I PPS — I CO Z NIJ WYPLÝWA — JEDNOLITEGO FRONTU KLASY ROBOTNICZEJ, DAŁO DOBRE REZULTATY. MOZEMY STWIERDZIĆ Z CAŁĄ PEWNOŚCIĄ, ŻE TYLKO DZIĘKI TEMU UCHRONILIŚMY POLSKĘ PRZED RÓŻNYMI WSTRZĄSAMI POLITYCZNYMI I GOSPODARCZYMI I UTRWALIŚMY PODSTAWY USTROJOWE POLSKI LUDOWEJ”.

Jeśli mowa o zbliżeniu ideologicznym między obiema partiami, to cały okres poprzedzający Kongres, był etapem bardzo dużego i szybkiego i równocześnie — co jest bardzo ważne masowego zbliżenia ideologicznego obu partii. Pisał o tym w rocznicę zawarcia umowy o jedności działania PPS i PPR tow. Zambrowski:

„JEST NIEMOŻLIWA JAKĄS ZASŁUGA ZARÓWNO CKW PPS JAK I KC PPR, ŻE W TYM DECYDUJĄCYM DLA POLSKI LUDOWEJ MOMENCIE CAŁYM SWOIM AUTORYTETEM I WPLYWEM PCHNELI NAPRZÓD REALIZACJĘ JEDNOLITEGO FRONTU, JAKO PODSTAWOWEJ DZWIŃNI ZWYCIĘSTWA NAD REAKCJĄ I DALSZEGO ROZWOJU DEMOKRACJI LUDOWEJ. UMOWA STWORZYŁA BARDZO SZEROKIE RAMY WSPÓŁPRACY JEDNOLITOFRONTOWEJ. DZIĘKI UMOWIE JEDNOLITY FRONT STAŁ SIĘ STAŁĄ METODĄ DZIAŁANIA OBYDWU PARTII ROBOTNICZYCH WE WSZYSTKICH DZIEDZINACH ŻYCIA POLITYCZNEGO, GOSPODARCZEGO, SPOŁECZNEGO I NA FRONCIE IDEOLOGICZNYM.

ców, zwiedzionych patriotyczną frazeologią kierownictwa.

Był w Polsce obóz, który wyciągnął wszystkie wnioski z ich doświadczeń roku 1918. TYM OBOZEM NIE BYŁO JEDNAK OFICJALNE KIEROWNICTWO WRN, ZASLEPIONE NIENAWIŚCIĄ DO ZWIĄZKU RADZIECKIEGO. Wyciągnięto je w obozie prawicy społecznej. Wnioski te wyciągnęła udoskonalona w swojej taktyce pilsudczyzna, gotująca się do spełnienia ruchu robotniczego, do zdławienia rewolucji i do odcięcia tej rewolucji od pomocy i sojuszu ze Związkiem Radzieckim przy pomocy swej koncepcji dwóch wrogów, która potem, w praktyce przerodziła się w walkę z jednym wrogiem, za jakiego uważano właśnie Związek Radziecki.

CAŁA TEORIA I CAŁA PRAKTYKA POLSKIEJ PRAWICY SOCJALISTYCZNEJ, TAK, JAK PRAKTYKA I TEORIA SZTABÓW POLITYCZNYCH RZĄDU LONDYSKIEGO I WOJSKA BYŁA NASTAWIONA WROGO PRZECIWKO ZWIĄZKOWI RADZIECKIEMU. BYŁO W TYM WSZYSTKO, TYLKO NIE BYŁO NIC Z SOCJALIZMU. A dalsza droga renegeatów była już coraz szybsza, bo ci, co umarli dla socjalizmu, bardzo szybko jada.

SKADZE SIĘ WZIĘŁY TE RZECZY, CZY ONE TAKŻE NIE MAJĄ SWOJEJ PRZESZŁOŚCI I SWOJEJ TRADYCJI? NIEWĄTPLIWIE MAJĄ. Tworzyła tę tradycję pilsudczyzna. Kontynuowali ją Arciszewski i inni.

Odrodzenie się PPS po wojnie nastąpiło na nowych, rewolucyjnych zasadach, na gruncie jednolitego frontu.

W odrodzonej PPS przez cały czas pogłębiał się i umasowiał proces odcinania od elementów pilsudczyzny, od reformizmu, od drobniestwa.

A WYSIŁKI WROGÓW JEDNOLITEGO FRONTU SZCZUCIA BYŁYCH WRN-OWCÓW, UCZCIWIE PRACUJĄCYCH DZIŚ W PPS PRZECIW PPR, POD POZOREM ŻE JAKOBY PPR ODSADZAŁA OD CZCI WSZYSTKICH WRN-OWCÓW? O CZYWIŚCIE, JEST TO RÓWNIIE DALEKIE OD PRAWDY, JAK TO, ŻE PPR MAJĄC POZYTYWNY STOSUNEK DO BYŁYCH RPPS-OWCÓW, ROZCIĄGA TO NA WSZYSTKICH RPPS-OWCÓW, NIEZALEŻNIE OD STANOWISKA, JAKIE ONI TERAZ ZAJMUJĄ WOBEC ZAGADNIEN JEDNOLITEGO FRONTU”.

Analizując z naszego punktu widzenia okres ubiegły, trzeba stwierdzić, że pozytywne osiągnięcia nie zostały uzyskane bez trudności i zgrzytów, oporów i przeszkód. Część naszych towarzyszy traktowała jednolity front taktycznie, jako zło konieczne, jako jedną z możliwych taktyk, albo jako grę gieldową. Mieliśmy pewne objawy demagogii społecznej, demagogii pseudo-narodowej. Mieliśmy to, co — jak mówiła czerwona uchwała Rady Naczelnej — umożliwiała pewnym nieodpowiedzialnym czynnikom, granie kołtuńskimi nastrojami na skutek nie zawsze dostatecznego wyrobienia członków i działaczy partyjnych.

Duże nadzieje liczących politycznych w Polsce obudził także kongres czeskosłowackiej socjalnej demokracji w Brnie.

Obalenie dotychczasowego, jednolito-frontowego kierownictwa czeskosłowackiej socjal-demokracji, dokonane przy współudziale przedstawicieli trzeciej siły spowodowało rozbięcie współpracy między socjalistami, a komunistami.

Objawy oportunistycznego pojmowania jednolitego frontu w Polsce widziane były także przez towarzyszy z PPR. O uchwałach Rady Naczelnej PPS tak pisze tow. ZAMBROWSKI:

ucho Launitza. — Co jest z pańskim uchem? — Głupstwo, panie generale. Po prostu pożegnaliśmy prezent od bolszewików, który otrzymałem, gdy ostatnio przechodziłem przez linię frontu.

Pułkownik Pauli nie bez pewnego zdziwienia przysłuchiwał się tej rozmowie. A, więc, Launitz był starym znajomym groźnego generała...

Szansę majora odrazu podskoczyły w górę w oczach pułkownika. Nagle generał przypomniał sobie o istnieniu Pauliego. Skinął głową w jego stronę.

— Jakie są wasze plany, pułkowniku, w stosunku do osoby tego młodego człowieka?

— Niestety, panie generale, major von Launitz jest przydzielony nie do mnie, lecz do Obersturmbahnführera Rummla, odpowiedział Pauli, ucieszony tym, że gniew generała minął.

Scherwitz już wiedział o napiętej sytuacji, jaka się wytworzyła w okolicach Naftogrądu w związku z zabójstwem komendanta. Słyszał już o tym

Wczoraj. — Pułkowniku! Proszę przypomnieć Rummelowi moją radę. Niech pomyśli o Launitzu, gdy będzie się zastanawiał nad wyborem nowego komendanta w Naftogrądzie, powiedział Scherwitz.

Pauli schylił się w ukłon, nie mówiąc ani słowa. Wiedział dobrze, iż propozycja generała bynajmniej nie jest improwizacją. Kan-

„NIE JEST TEŻ RZECZĄ PRZYPADKU, ŻE W SWYM DAŻENIU DO ROZBIJACIA OD WEWNĄTRZ BŁOKU DEMOKRATYCZNEGO REAKCJA POLSKA NAJWIĘKSZE NADZIEJE POKŁADAŁA NA EWENTUALNE SPRZECZNOŚCI W JEDNOLITYM FRONCIE ROBOTNICZYM”.

W świetle uchwał Rady Naczelnej PPS — cytuję tow. Cyrankiewicz artykuł tow. Zambrowskiego — tym jaskrawiej występuje odstępstwo od kardynalnych zasad PPS tych działaczy PPS, którzy w ogniu walki przedwyborczej, kiedy robotnicy pepesowcy i PPS jako całość wniosła znaczny wkład do zbliżającego się rozgromienia politycznego PSL, pielegnowali potajemnie nadzieje, że jednak PSL wyzyska z wyborów z poważną ilością mandatów, co pozwoliłoby im na wymarzone przez nich centrystowskie, blumowskie manewrowanie między lewym i prawym partnerem. A gdy rachuby te dzięki całemu blokowi i w tej liczbie dzięki PPS zawiodły, pograżyli się w nieutulonym żalu, dając nawet publicznie wyraz swej goryczy i zawiedzionym rachubom.

Wróg jest tylko na prawicy

Uchwały Rady Naczelnej, stwierdzające niezbędność „przypomnienia i podkreślenia fundamentalnych zasad, decydujących o roli ruchu socjalistycznego w Polsce Ludowej”, są o tyle na czasie, że doświadczenie realizacji jednolitego frontu po wyborach wskazywało, że nieprzewidywanie wspomnianych, centrystycznych tendencji u poszczególnych działaczy PPS zepchnęło ich we własnej partii na pozycję „legalnej prawicy”, według trafnego wyrażenia jednego z czołowych przywódców PPS.

Bilansując rok ubiegły, w artykule pod tytułem „Doświadczenia roku walki”, tow. ZAMBROWSKI pisze w N-rze 7 „Nowych Dróg”:

„PROCES ROZWOJU JEDNOLITEGO FRONTU W 1947 ROKU NIE BYŁ JEDNAK WOLNY OD TRUDNOŚCI I TARĆ. GDY PODSTAWOWA CZĘŚĆ KIEROWNICTWA PPS I WIĘKSZOŚĆ JEJ CZŁONKÓW ZNAJ DOWAŁA SIĘ WSPÓLNIE Z PPR I CAŁYM BLOKIEM DEMOKRATYCZNYM W OGNIU WALKI PRZECIW REAKCJI PSL-OWSKIEJ, KTÓRZY PRZEŻYWAJĄC STARE PRÓBY POSZUKIWANIA SOJUSZNIKÓW NA PRAWO I SZERMUJĄC SZTANDAREM JEDNOŚCI NARODU, OSŁABIŁI JEDNOLITY FRONT I PRÓBOWALI ZASZCZEPIĆ NA NASZYM GRUNCIE TEORIĘ „TRZECIEJ SIŁY”.

GDY PODSTAWOWA CZĘŚĆ KIEROWNICTWA PPS I PRZYTLACZAJĄCA WIEKSZOŚĆ JEJ CZŁONKÓW WRAZ Z CAŁYM OBOZEM DEMOKRATYCZNYM ŚWIECIŁA ZWYCIĘSTWO WYBORCZE NAD REAKCJĄ — ZNALEZLI SIĘ DZIAŁACZE PPS-OWCY, KTÓRZY RONIŁI LEŻKĘ NAD ROZMIARAMI KŁĘSKI MIKOŁAJCZYKA I PRÓBOWALI W ODRODZONEJ PPS SZEROKO OTWORZYĆ DRZWI DLA ROZBITKÓW PSL-OWSKICH, TRZĘBA BYŁO DOPIERO CZERWCOWEJ RZĘDY NACZELNEJ PPS I PROKLAMOWANIA PRZEZ NIĄ ZASADY: „DROGA PPS WIEDZIE TYLKO NA LEWO, WRÓG JEST TYLKO NA PRAWO”, ABY WSPOMNIANI ZWOLENNICY „TRZECIEJ SIŁY” ZNALEZLI SIĘ W IZOLACJI POLITYCZNEJ”.

Kongres wrocławski — mówi dalej tow. Cyrankiewicz — ratyfikował jednomyślnie umowę o jedności działania PPS i PPR. Ratyfikacja ta była nie tylko zatwierdzeniem dotychczasowej linii naszej Partii, ale równocześnie obok innych uchwał Kongresu, zwłaszcza w dziedzinie realizacji planu trzyletniego i współzawodnictwa pracy wytyczała Partii

(Dalszy ciąg na stronie 4-ej)



Czerwona twarz Pauliego nabrąta jeszcze żywszych kolorów. Chciał coś powiedzieć. Ale nim zdążył otworzyć usta, wzrok generała padł na skromną postać jakiegoś człowieka, ubranego po cywilnemu i wyraźnie chowającego się w cieniu. To był Launitz, który bynajmniej nie zamierzał być świadkiem zapowiedzianej przez generała rozmowy.

— Co to za jeden, pułkowniku? — ostro zapytał generał. — Co robi ten typ w naszym gabinecie?

— Jest to Johann von Launitz, panie generale, odpowiedział Pauli i dodał nieco przyziszonym głosem: — Młody, lecz niezwykle zaawansowany agent naszego wywiadu. Powrócił niedawno z terenów rosyjskich. Skierowano go tu na rozkaz Berlina.

Badawczy wzrok generała przeszył Launitza. Lecz major spokojnie wytrzymał to świadrujące spojrzenie.

— Launitz? Znam to nazwisko. Skąd pan pochodzi?

— Urodziłem się w Bawarii, panie generale!

— Macie tam krewnych?

— Miałem, panie generale. Niedawno zmarł mój wuj Karl von Launitz...

— Dlaczego to tak ciemno?... Nagle przetrwał von Scherwitz, rozglądając się dookoła. Szybko zbliżył się do Launitza i znów uważnie popatrzył na niego. — Przypominacie mi coś waszego wujka. Znałem go niedługo dobrze. Byliśmy w jednym pułku za czasów naszej młodości. A czy pan mnie pamięta?

— Naturalnie, panie generale, zlekka się uśmiechnął Launitz. — Pan jest przyjacielem wujka Karola oraz naszym starym sąsiadem.

Nagle zmarszczył niezadowolona zniknęły z twarzy Scherwita, wyciągnął rękę do majora i rzekł zupełnie już dobronudnym tonem:

— Cieszę się, że pana tu spotkałem, młody człowieku! Nagle wzrok generała padł na

dydatura Launitza została uprzednio uzgodniona z Berlinem. Właściwie mówiąc, Rummel już wczoraj wieczorem podpisał odpowiedni rozkaz, ale chciał lepiej poznać Launitza polecił Paulowi spotkać się z tym nowym agentem i upewnić się, czy nadaje się on do pełnienia odpowiedzialnych funkcji komendanta.

— Melduję posłusznie, panie generale, wyprostował się służbowo Pauli, że jeszcze dziś von Launitz zostanie skierowany do Naftogrądu. Jednocześnie zaznaczam, iż na skutek otrzymanych z Berlina instrukcji nowy komendant będzie posiadał specjalne pełnomocnictwa. Będą mu podporządkowane wszystkie jednostki wojskowe oraz placówki gestapo i służby bezpieczeństwa na terenie Naftogrądu. Nasza armia musi wreszcie mieć realne korzyści, wypływające z posiadania tak ważnych terenów. Mówię oczywiście o nafcie, dodał pułkownik.

— Dawno już czas na to! wycedził przez zęby Scherwitz. Zbliżył się do Launitza i wyciągnął do niego rękę. — Launitz! Proszę pamiętać o tym, że o ile istotnie wycisniecie naftę z tych przeklętych terenów, to niewątpliwie czeka was nie tylko wieka kariera, ale i olbrzymia nagroda. Pan mnie dobrze zrozumiał?

— Tak jest, panie generale! dołożę wszelkich starań, aby wykonać wszystko według rozkazu! służbowo odpowiedział Launitz.

(D. c. n.)

NA DRODZE DO JEDNOŚCI

(Dokończenie ze strony 3-ej)
dalszą drogę, na której, jak czytamy w Umowie o jedności, działania:

„OBIE PARTIE ZMIERZAJĄ POPRZEC CORAZ ŚCISLEJSZĄ WSPÓLPRACĘ I IDEOWE ZBLIŻENIE DO OSIĄGNIĘCIA PEŁNEJ JEDNOŚCI ORGANICZNEJ PARTII ROBOTNICZYCH”.

NIE ULEGA BOWIEM WĄTPLIWOŚCI, ŻE WŚRÓD WSZYSTKICH PUNKTÓW UMOWY TEN PUNKT OKREŚLA OSTATECZNY KIERUNEK I CEL WSPÓLPRACY, DAJĄCY W REZULTACIE JEDNOŚĆ ORGANICZNĄ PARTII ROBOTNICZYCH.

Co oznacza ta jedność i z czego ona wypływa? Pisał na ten temat w roku 1935 ADAM PRÓCHNIK. Pozwól sobie zacytować w wyjątkach:

„ABY OSIĄGNĄĆ JEDNOŚĆ POLITYCZNA, NIE WYSTARCZY JEDNOŚĆ CELU, KONIECZNA JEST JESZCZE JEDNOŚĆ DROGI. PRZY IDEALNEJ, NAWET CAŁKOWITEJ IDENTYCZNOŚCI CELÓW MOŻEMY SIĘ JEDNAK Z SOBĄ NIE ZJEDNOCZYĆ, JEŻELI RÓŻNIMY SIĘ POWAŻNIE CO DO DROGI, DO OWYCH CELÓW WIODĄCYCH.

Tam dopiero, gdzie wytworzyła się jedność celu i jedność drogi, powstaje może jedność polityczna. Z chwilą jednak, gdy warunki te się zjawiają, jedność jest kategorią nierzeczywistą”.

Próchnik pisze:
„Jedność socjalistyczna, jedność walki i jedność budowania nowego porządku — do niej należy najbliższa przyszłość. Różne są formy jedności. Fakty nieagresji, wspólność akcji, (dziś powiedzielibyśmy jedność działania) i wreszcie całkowite zjednoczenie.

To są stacje leżące na jednej i tej samej drodze”.

Do jedności organicznej

Otóż trzeba stwierdzić, że niewątpliwie w okresie obecnym znajdujemy się, używając porównania Próchnika PO PRZEBYCIU STACJI JEDNOŚCI DZIAŁANIA, POMIĘDZY STACJĄ JEDNOŚCI DZIAŁANIA, A STACJĄ CAŁKOWITEGO ZJEDNOCZENIA. JESTEŚMY WIĘC I WCHODZIMY W NOWY ETAP, W NOWY OKRES, JASNO I LOGICZNIE WYNIKAJĄCY Z OKRESU POPRZEDNIEGO, W OKRES PRZYGOTOWANIA JEDNOŚCI KLASY ROBOTNICZEJ W WARUNKACH, KTÓRE DO TEGO DOJRZAŁY I DOJRZEWAJĄ.

Od czego zależy szybkość dalszego marszu, osiągnięcie tej następnej stacji? Szybkość dalszego marszu wyznaczone jest przez cały szereg czynników:

po pierwsze: PRZEZ DALSZE ZBLIŻENIE IDEOLOGICZNE DWU NURTÓW KLASY ROBOTNICZEJ,

po drugie: PRZEZ KONIECZNOŚĆ PRZECIWDZIAŁANIA NOWYM PRÓBOM ROZBIJANIA KLASY ROBOTNICZEJ, wywołanym przez międzynarodowy obóz reakcji. W momentach i okresach zwiększającego się napięcia próby te będą rosły, będą przybierać nowe różne formy. Będą zmieniać się, dostosowując się także do nowych warunków konsolidacji obozu lewicy, obozu pokoju.

I wreszcie po trzecie: SZYBKOŚĆ DALSZEGO MARSZU ZALEŻY OD SZYBKOŚCI TWOŻENIA SIĘ PRZEPAŚCI MIĘDZY PRZECHODZĄCĄ NA POZYCJE ZDRADY INTERESÓW MIĘDZYNARODOWEGO PROLETARIATU I ŚWIATOWEGO POKOJU PRAWICĄ, A REWOLUCYJNĄ LEWICĄ SOCJALISTYCZNĄ.

A więc trzy elementy: ZBLIŻENIE IDEOLOGICZNE, KONIECZNOŚĆ PRZECIWDZIAŁANIA ROZBIJANIU JEDNOŚCI KLASY ROBOTNICZEJ, ORAZ SZYBKOŚĆ TWORZENIA SIĘ PRZEPAŚCI MIĘDZY PRZECHODZĄCĄ NA POZYCJE ZDRADY INTERESÓW PROLETARIATU I POKOJU ŚWIATOWEGO PRAWICĄ, A REWOLUCYJNĄ LEWICĄ SOCJALISTYCZNĄ.

W dalszym ciągu swego przemówienia tow. CYRANKIEWICZ analizuje obecną sytuację międzynarodową, wskazując na to, że praca socjalistyczna na zachodzie znajduje się w obozie wrogim interesom Polski.

Z prawicą na eży walczyć

Następuje coraz wyraźniejsza krystalizacja stanowisk ideologicznych i ich polaryzacja. Na tym tle nie osłabiając, a przeciwnie CHCĄC WZMOCNIĆ I WZMACNIAJĄC NASZĄ WALKĘ W SKALI MIĘDZYNARODOWEJ O ODRODZENIE SOCJALIZMU NA GRUNCIE REWOLUCYJNYM I LEWICOWYM, MUSIMY CZYNIĆ TO POPRZEC WZMOCNIENIE WALKI Z REFORMISTYCZNĄ PRAWICĄ. W TYM STANIE RZECZY ZASTANAWIAMY SIĘ, POWAŻNIE NAD DALSZYM NASZYM UDZIAŁEM W KONFERENCJACH MIĘDZYNARODOWYCH SOCJALISTYCZNYCH. — WIDZIMY DALEJ KONIECZNOŚĆ, ABY JEDNOCZENIU SIĘ PRAWICY SOCJALISTYCZNEJ Z MIĘDZYNARODOWĄ REAKCJĄ, ABY PROCESOWI JEDNOCZENIA SIĘ CAŁEJ MIĘDZYNARODOWEJ REAKCJI ODPOWIADAŁ, A NAWET GO W INTERESIE DEMOKRACJI I POKOJU POPRZEDZAŁ. PROCES JEDNOCZENIA SIĘ REWOLUCYJNYCH PARTII KLASY ROBOTNICZEJ WSZĘDZIE TAM, GDZIE DOJRZEWAJĄ DO TEGO WARUNKI.

W dalszym ciągu tow. Cyrankiewicz mówi o znacznym zmniejszeniu się różnic pomiędzy PPR i PPS. Zbliżaniu temu sprzyja fakt, że NIE MA DLA POLSKI LUDOWEJ INNEJ

DROGI DO SOCJALIZMU ANIŻELI TA, KTÓRA KROCZA OBIE PARTIE ROBOTNICZE.

Tow. Cyrankiewicz wskazuje na to, że w PPS istnieje pewien wachlarz społeczny i polityczny i ważne jest, aby na odcinkach socjalistycznych i rewolucyjnych nie górowali ludzie środowiska drobnomieszczańskiego.

I trzeba stwierdzić — mówi dalej tow. Cyrankiewicz — że jednolity front stał się znakomitą szkołą zbliżenia się ideologicznego na tle wspólnej praktyki, niezależnie od takich, czy innych trudności, ale trzeba równocześnie stwierdzić, że DOTYCHCZASOWE FORMY WSPÓLPRACY NIE MOGŁY BYĆ WYSTARCZAJĄCE, JEŻELI CHODZI O PRZEZWYCIĘŻENIE PEWNYCH RÓŻNIC IDEOLOGICZNYCH, W SZCZEGÓLNOŚCI RÓŻNIC PSYCHOLOGICZNYCH.

TOTEŻ DOTYCHCZASOWE FORMY ORGANIZACYJNE WSPÓLPRACY PARTII RO-

Eliminować wrogów jednolitego frontu

Czym ma się wyrazić to jakościowe podniesienie współpracy?

Musi to być ZAOSTRZENIE WALKI IDEOLOGICZNEJ Z PRAWICĄ W SKALI MIĘDZYNARODOWEJ I Z JEJ KRAJOWYMI INTERPRETATORAMI.

Walka z prawicą, oznacza WALKĘ ZE ZŁOWIESZCZYM KAPITULANTWEM WOBEC KAPITALIZMU AMERYKAŃSKIEGO. WALKĄ Z PRAWICĄ OZNACZA WALKĘ Z LIKWIDATORSTWEM SOCJALIZMU PRZEZ PODPORZĄDKOWANIE OUCY, A W EFEKTCIE KOŃCOWYM WROGIM KLASIE ROBOTNICZEJ CZYNNIKOM KAPITALISTYCZNYM.

WALKĄ Z PRAWICĄ OZNACZA ŚWIADOMOŚĆ, BOJOWE DAŻENIE DO PRZEZWYCIĘŻENIA ROZŁAMÓW, DO JEDNOCZENIA KLASY ROBOTNICZEJ.

Co oznaczać będzie wyższy szczebel współpracy partii robotniczych? Oznaczać on bę-

dotnicznych mogą okazać się niewystarczające.

Dodać bowiem trzeba, że hasło jednolitego frontu ZWALCZANE W PIERWSZYM OKRESIE OSTRO PRZEZ PRAWICĘ, STAŁO SIĘ W PÓŹNIEJSZYM OKRESIE CZĘSTO AZYLEM DLA PODWAŻANIA JEDNOLITEGO FRONTU OD WEWNĄTRZ. KONIECZNE SIĘ WIĘC STAJE JAKOŚCIOWE PODNIESIENIE WSPÓLPRACY, AZEBY NIE POWTÓRZYŁY SIĘ WYDARZENIA W RODZAJU LUTOWEJ KONFERENCJI ŁÓDZKIEJ, KTÓREJ PRZEBIEG GROZIŁ UWSTECZNIENIEM DOKONANEGO JUŻ PROCESU JEDNOLITOFRONTOWEGO ZBLIŻENIA. Toteż Komisja Polityczna CKW PPS stwierdziwszy wiele braków i błędów wyciągnęła w stosunku do organizacji łódzkiej ideologiczne i organizacyjne wnioski.

dzie konkretnie dla towarzyszy z PPS i dla towarzyszy z PPR dalszą pracę nad pełnym zbliżeniem ideologicznym. W umowie mamy określone najrozmaitsze formy współdziałania od wspólnych posiedzeń kół poczynając, TE WSZYSTKIE FORMY WSPÓLDZIAŁANIA MUSZĄ BYĆ W OKRESIE OBECNYM ZAKTYWIZOWANE.

Istniejące te czy inne zadrażnienia muszą być wspólnym wysiłkiem towarzyszy z obu partii zlikwidowane. Stałe działanie powołanych przez kierownictwo obu partii komisji porozumiewawczych zacieśniać będzie współpracę pomiędzy partiami.

Nasze władze partyjne opracowują odpowiednie instrukcje dla tego nowego okresu, który nazywamy OKRESEM PRZYGOTOWANIA JEDNOŚCI KLASY ROBOTNICZEJ. NASZE NAJBLIŻSZE WSPÓLNE POSIEDZENIE OBU KOMITETÓW CENTRALNYCH WYTYCZY WSPÓLNE DROGI CELEM ZACIEŚ-

NIA WSPÓLPRACY ZE SZCZEGÓLNYM UWZGLĘDNIENIEM KONKRETNICH ZADAŃ STOJĄCYCH PRZED NAMI.

Wielkim, najważniejszym zadaniem wszystkich świadomych pepesowców będzie PRZYGOTOWANIE ŚWIADOMIE I REWOLUCYJNIE ZJEDNOCZENIA PRZEZ PODNIESIENIE WŁASNEGO POZIOMU IDEOLOGICZNEGO, przez podnoszenie własnego poziomu organizacyjnego i przez masową, co jest najważniejszą, akcją uświadamiającą i szkoleniową polegającą na asymilowaniu wokół linii partii na nowym etapie jak największej masy członków na wychowaniu jej na tej linii partyjnej I NA ELIMINOWANIU WSZYSTKICH CZYNNIKÓW WROGICH I SZKODNIKÓW WOBEC IDEI JEDNOLITEGO FRONTU I IDEI JEDNOŚCI KLASY ROBOTNICZEJ.

To są zadania obecnego etapu, obecnego okresu, które sprecyzowanie swoje znajdują w uchwałach i dyrektywach władz centralnych obu partii. To będzie okres, w którym służba obozowi pokoju, służba narodowi polskiemu, służba bezpieczeństwu narodu polskiego wykonywana przez PPS polegać będzie na gruntowaniu fundamentu Polski Ludowej, a mianowicie przystąpieniu do jedności klasy robotniczej.

Sprostowanie

Do zamieszczonego w „Głosie” z dnia 13 bm. artykułu pt. „Uniwersytet Łódzki — nasz Uniwersytet” zakradły się następujące błędy korektorskie: nie 150 a 500 słuchaczy przyjęto w r. akad. 1947-48 na I r. Wydziału Lekarskiego —; Rektor dr T. Kotarbiński został mianowany rektorem komisarycznym na dwa lata, nie zaś na trzy.

W rubryce „Zyczenia, życzenia...” w tym samym numerze „Głosu” omyłkowo podano, że prof. Adam Czartkowski jest dziekanem, zamiast prodziekanem Wydz. Farmaceutycznego U.Ł.

Ofiary

NA SIEROTY PO ZAMORDOWANYCH P. P. R-owcach

Zamiast kwiatów w dniu imienin tow. dyr. Józefa Pegacza koła PPR przy „CH por Zarz. Zw. Urzes n. W. 7br. o Niepodl. i Demokr. 7” 6.100.

W dniu imienin Nacz. Dyr. PZPDz. nr. 5 Józefa Aszpisa, zamiast kwiatów Koło ZWM zł. 2.100.

NA R. T. P. D. Zamiast kwiatów Nacz. Dyr. PZPB w Rudzie Pabiardeckiej Józefowi, Włodarczykowi — pracownicy Oddziału I-go zł. 2.500.

NA RZECZ LUDU GRECJI, WALCZĄCEGO O WOLNOŚĆ I DEMOKRACJĘ Z okazji imienin I-go Sekretarza Dz. Górnej Prawej Kom. fabr. PPR. Ośrodka Konf. nr. 3 zł. 3.000

Organ Biura Informacyjnego 9 Partii

„O trwały pokój, o Demokrację Ludową”

w języku rosyjskim i francuskim

Skład główny:

Wydział Kolportażu RSW „PRASA”,
Warszawa, ulica Smolna 12, tel. 871-80.

CENA EGZEMPLARZA ZŁ. 10.—

Nr 9

już do nabycia we wszystkich Oddziałach Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „PRASA”

„Ameryka daleko a z Polską chcemy zgody”

S. E. D. uznaje decyzje Poczdamu w sprawie granic
Dokoła II-go Kongresu Ludowego w Berlinie

W dniu 17 marca b. r. w gmachu Opery Państwowej w Berlinie nastąpiło uroczyste otwarcie obrad II Kongresu Ludowego, Na Kongres przybyło około 2 tysięcy delegatów, w tym pewna część strefy Zachodniej. Wśród delegatów znaleźli się przedstawiciele wszystkich partii politycznych łącznie z członkami SPD (Socjal-Demokratyczna Partia Niemiec partia Schuhmachera).

W prezydium zasiadli: Otto Nuschke (CDU) — Chrześcijańska Unia Niemiec, dr. Wilhelm Kuelz, przewodniczący LDP — Liberalna Partia Niemiec, Wilhelm Pieck (SED) — Socjalistyczna Partia Jedności, Otto Grotewohl (SED), Hans Jondretzky (wolne Związki Zawodowe) i inni.

Obrady Kongresu otworzył Otto Nuschke, który ze specjalną serdecznością powitał delegatów przybyłych ze strefy brytyjskiej i amerykańskiej, pomimo szklan anglosaskich władz okupacyjnych.

W swym przemówieniu Nuschke podkreślił, że II Kongres Ludowy obraduje w Berlinie w momencie podpisania w Brukseli paktu Bloku Zachodniego, w momencie, gdy postanowiono wciągnąć Niemcy Zachodnie w orbitę planu Marshalla, nie pytając o zgodę narodu niemieckiego. Nuschke powiedział: „Naród niemiecki stanowi jedną całość i naród ten ma prawo rozstrzygnąć w drodze plebiscytu o zachowaniu swojej jedności na przyszłość”

Następnie zabrał głos przewodniczący SED — Otto Grotewohl, który nawiązał do Rewolucji Marcowej jako próby demokratycznego ukształtowania Niemiec, nakreślił późniejszy rozwój junkierstwa, kapitalizmu i reakcji jako elementów, torujących drogę Hitlerowi. Grotewohl ostro skrytykował twórców Bizonii, przekształconej w kolonię amerykańskiego imperializmu. Oświadczył on, iż naród niemiecki będzie walczył konsekwentnie o swoją jedność i zjednoczenie swego terytorium i że nigdy nie zgodzi się na oddzielenie Zagłębia Saary

od Niemiec bez zgody wszystkich 4 mocarstw. Grotewohl złożył następnie oświadczenie w sprawie granicy wschodniej.

„Wschodnie granice Niemiec — powiedział mówca — zostały ustalone zgodnie z układem poczdamskim przez Związek Radziecki, Stany Zjednoczone i Anglię, do układu tego dołączyła się później i Francja. Ostatnio państwa zachodnie powoli, ale systematycznie wycofuja się z zajętego uprzednio stanowiska i jedynie Związek Radziecki stoi twardo na gruncie Poczdamu. Za zmianą granicy wypowiadają się obecnie te same siły, które już dwukrotnie doprowadziły Niemców do katastrofy. Ameryka — dodał Grotewohl — jest od nas daleko, zaś Polska jest naszym bezpośrednim sąsiadem, który wiele uderzył wskutek hitlerowskiego najazdu. Uważam, że LEPIJ JEST DLA NAS ŻYC Z POLSKĄ W ZGODZIE I UTRZYMYWAĆ Z NIĄ PRZYŻWOLITE SA-SIEDZKIE STOSUNKI, NIŻ NA NOWO

WPROWADZĄC NIEBEZPIECZNE ZADRAŻNIENIA.

Zebrań plenarne zakończono powzięciem rezolucji, która nawiązując do rewolucji 1848 r. nakazuje narodowi niemieckiemu utworzenie niepodzielnej demokratycznej republiki.

Niemiecki Kongres Ludowy złożył protest przeciw przesładowaniom ruchu kongresowego w Zachodnich Niemczech i przeciwko układowi, zawartemu w sprawie Bizonii dnia 9 lutego br., który wbrew woli narodu niemieckiego przygotował podział Niemiec i zwraca się do całej ludności Niemiec Zachodnich, ażeby nie pozwoliła na utworzenie państwa kadłubowego.

Kongres dokonał wyboru niemieckiej Rady Ludowej, składającej się z 400 członków, która poczyni wszystkie kroki dla przeprowadzenia celów, jakie postawił Kongres w sprawie zjednoczenia i sprawiedliwego pokoju.

Otwarcie II-jej sesji Rady Najwyższej RSFR

W dniu 10 b. m. w Wielkiej Sali na Kremlu nastąpiło otwarcie drugiej sesji Rady Najwyższej Rosyjskiej Federacyjnej Republiki Radzieckiej.

Na temat budżetu wygłosił przemówienie minister finansów RSFR — Safronow. Najważniejsze zakłady przemysłowe oraz budowa ważniejszych obiektów na terenie Republiki finansowane są — jak wiadomo z budżetu ogólnoradzieckiego. Budżet Republiki Rosyjskiej obejmuje wydatki i dochody lokalnych zakładów przemysłowych oraz wydatki na cele kulturalno-społeczne. Minister Safronow wystąpił z wnioskiem o zatwierdzenie budżetu RSFR na rok bieżący w wysokości przeszło 49 miliardów rubli. Budżet ten jest prawie dwa razy większy od budżetu z roku 1940.

Przedstawiając sytuację gospodarczą R. S.

F. R. R., minister Safronow podał, że w ciągu ostatnich dwóch lat zbudowano w Rosyjskiej Republice Radzieckiej około 900 tysięcy domów wiejskich. Produkcja przemysłu Republiki Rosyjskiej wzrosła o 20 proc. w porównaniu z rokiem ubiegłym. Budżet tegoroczny przewiduje wydatki na oświatę w wysokości 19 miliardów rubli, na ochronę zdrowia i wychowanie fizyczne — 11,5 miliarda rubli, oraz na ubezpieczenia społeczne — przeszło 4 miliardy rubli.

W roku bieżącym ilość studentów zakładów wyższych i szkół technicznych na terenie Republiki Rosyjskiej zwiększy się o przeszło 30 tysięcy i osiągnie cyfrę 517 tysięcy osób. Sumy przeznaczone na domy dziecięce i żłobki dla niemowląt będą w roku bieżącym większe niż w roku ubiegłym o 628 milionów rubli.

To i owo

„Martwę sę” o Mosley'a

Być może, Czytelnicy, powiecie: znamy tego faceta, czytaliśmy już o nim niejedno, oglądaliśmy nawet jego podobiznę na ilustracji... Owszem, zgoda, ja przewidziałem to wszystko, tym niemniej, rozumiecie, bonton i salonowy kodeks towarzyski nakazuje gościa przedstawić. Proszę bardzo: Herr Oswald Mosley, przywódca faszystów Jego Królewskiej Mości, fuhrer angielskiej N.S.D.A.P., S.A., S.D. i S.S.

Zasługi Oswalda Mosley'a w ruchu hitlerowskim datują się jeszcze z dawnych, „dobrych” lat przedwojennych. Wówczas to bowiem założył swoją wielce pożyteczną organizację i szerzył bez większych przeszkód kult Adolfa w Wielkiej Brytanii. Byłby może i na tej robocie (Monachium, Monachium...) zrobił karierę, gdyby, psiakość, nie wojna. Ze względów formalnych wypadało wtedy Mosley'a, no, nie zlikwidować, ale — „przymknąć”. Zresztą — w „areszcie domowym”, skąd mógł rozwijać swobodnie działalność szpiegowską. Dzień zwycięstwa w drugiej „światłocze” był również dniem zwycięstwa dla Herr Oswalda Mosley'a. Wypuszczony z „wizienia” — zabrał się od razu z zapalem do przerwanej roboty nad „reaktywowaniem” swojej kariery hitlerowskiej. Już szło mu całkiem nieźle, już dobrał sobie do pomocy dzielnego pomocnika Hamma, już — jak mówi poeta — „był w ogródku i witał się z gąską”, gdy nagle, powiedzcie, taka przeszkoda...

Zakaz działalności hitlerowskiej? E, nie, to w Anglii nikomu nie grozi. Kłopoty pieniężne? Skąd znów. Na ten cel zawsze się znajdują pieniądze z kasy dobrego Wujka Sama. Przeszkoda, jakiej doznaje Mosley w utrzymaniu się na stolcu wodza angielskiej N.S.D.A.P., zasadza się na nieoczekiwanej rywalizacji. Co tu dużo gadać: Atlee ostatnio wlał Mosley'owi w parę. Niby, proszę was, „socjalista”, niby „Labour Party”, a robi dzięką nagonkę hitlerowską na angielskich działaczy komunistycznych, chcąc ich „uprzędnąć” z pewnych dziedzin życia państwowego i społecznego.

Oto właśnie jest powód, dla którego martwię się o Mosley'a. Że niby, jak tak dalej pójdzie, to słońce, biedak, szybko swoje przywództwo w angielskim ruchu hitlerowskim. Na rzecz... premiera Atlee. E. Tam.

Wczasy włókniarzy

Coraz więcej miejsc — coraz lepsze warunki w domach wypoczynkowych

W związku ze zbliżaniem się sezonu wczasów, zwróciliśmy się do tow. Kielaka, kierownika Wydziału Wczasów przy Zarządzie Głównym Związku Włókniarzy, z prośbą o poinformowanie nas o szczegółach tegorocznej akcji wczasów, prowadzonej przez Związek.

Na wstępie tow. Kielak poinformował nas, iż w roku 1948, w okresie od 1 kwietnia do 31 grudnia (z wyjątkiem listopada — miesiąca remontów), skorzystać powinno z pobytu w domach wypoczynkowych 23 tysiące włókniarzy.

Nasz rozmówca przytacza dla porównania ciekawe dane z ubiegłych lat: tak więc w roku 1945 skorzystało z akcji wczasów 300 włókniarzy, w roku 1946 — 9.871, w roku 1947 — około 14 tysięcy. Ten stały wzrost liczby wczasowiczów wynika zarówno z przemówienia przez Zarząd Związku coraz to większej liczby domów wypoczynkowych, jak i z bardziej równomiernego rozłożenia urlopów i rozciągnięcia ich — w zasadzie przynajmniej — na cały rok.

Pytamy w jakim stosunku będą przydzielane miejsca pracownikom fizycznym i umysłowym.

Tow. Kielak informuje, iż Zarząd Związku Włókniarzy, biorąc za punkt wyjścia stan faktyczny panujący w przemyśle włókienniczym, gdzie na 100 pracowników fizycznych przypada 11—12 pracowników umysłowych, przydziela 12 procent ogólnej liczby miejsc pracownikom umysłowym. (Jak wiadomo, OKZZ trzyma się rozdzielni: 25 procent dla pracowników umysłowych i 75 procent — dla pracowników fizycznych).

— Jaką ilością domów wypoczynkowych dysponuje Związek Włókniarzy?

Dotychczas Związek dysponował 40 domami z ogólną liczbą 2400 miejsc, z czego 17 do-

Na łódzkich ekranach

„U progu tajemnicy”

Tajemnica bynajmniej nie trudna do odgadnięcia. Ot, po prostu, przeciętny obywatel angielski nie przyżył nawet jednej milionowej części tych „emocji”, które w latach 1939 do 1945 były udziałem mieszkańców okupowanej Europy. Nie znany mu więc jest strach człowieka szczerzego jak zwierzę, obcy mu jest „dreszczyk” gestapo, makabra Oświęcimia czy Majdanka i „sensacja” ciągłego przebywania w śmiertelnym niebezpieczeństwie. Tak, tak, moi drodzy, gdybyśmy wegetowali w atmosferze zbrodni i dziłkiego terrozu, tete-a-tete ze śmiercią, „citizen John” wiodł sobie życie wygodne, spokojniutkie tudzież idealnie uregulowane. Wojny nie przeżywał, tylko ją przeżywał i obecnie odczuwa pewien głód „sensacji”. Oczywiście, nie „banalnej” — „wojennej”, broń Boże, antyhitlerowskiej (to nudne i w ogóle shocking), ale tej „ciekawszej”,

Londyn wasalem Waszyngtonu
Anglia w ślepych zaułku złej polityki
Czarne przewidywania „Białej Księgi”

Z powodu konkurencji amerykańskiej — stwierdza „Biała Księga” — skurczył się eksport towarów brytyjskich do krajów półkuli zachodniej, skąd W. Brytania głównie czerpała swoje dolarowe źródła dochodów. Jednocześnie pogorszyły się widoki na import koniecznych surowców ze Stanów Zjednoczonych, co z kolei wpływa hamująco na rozwój życia gospodarczego kraju. W tej sytuacji — konkluduje „Biała Księga” — Wielkiej Brytanii pozostaje nic innego, jak uzależnić swą przyszłość od decyzji Kongresu USA w sprawie dalszej pomocy dolarowej.

Ten akt bezradności i kapitulacji jest zrozumiały w świetle polityki brytyjskiej, która dawno już zrezygnowała nawet z pozorów zachowania swej niezależności i całkowicie podporządkowała się dyktandu Waszyngtonu.

Opublikowana niedawno przez rząd labourystowski „Biała Księga”, w najczarniejszych barwach maluje perspektywę gospodarczą Wielkiej Brytanii na rok 1948.

Czy jednak sytuacja gospodarcza Wielkiej Brytanii jest rzeczywiście tak beznadziejna? Czy nie ma wyjścia ze ślepego zaułka, w który wtrąciła naród brytyjski polityka Bevena?

Wpływowy tygodnik londyński „Economist” ostrzeżenie przed liczeniem na ratunek w ramach „planu Marshalla”. „Pomoc amerykańska — pisze „Economist” — utrzymuje wprawdzie pewien poziom życia ludności, ale maskuje przed narodem prawdziwe trudności gospodarcze i zmusza Wielką Brytanię do pozbywania się rezerw i dokonywania wydatków ponad

realne możliwości gospodarcze kraju. Wielką Brytanię nie stać na płacenie 200 milionów funtów za zagraniczną politykę Bevena”.

W dalszym ciągu „Economist” pisze dosłownie: „Gdyby Anglicy w 1945 roku uprzytomnili sobie, że w różnych dziedzinach zagadnienia odbudowy, które Wielka Brytania miała rozwiązać, były niemiernie pilne, niż te, w obliczu których znajdowała się Polska, powinni oni byli działać i pracować tak, jak to czynili Polacy. Łudząc się jednak iluzjami Anglicy zagłębili się coraz dalej w kryzysie, jak zahyponizowani”.

Droga ratunku dla Wielkiej Brytanii — to właśnie droga, jaką nakreślił narodowi brytyjskiemu ostatni, XX Kongres Brytyjskiej Partii Komunistycznej — droga wytężonej pracy na korzyść własnego kraju i narodu, a nie rodzimych i obcych kapitalistów.

Aparat przemysłowy Wielkiej Brytanii należy do największych w Europie. Robotnik angielski znany jest ze swej pracowitości. Ale w tej chwili aparat ten pracuje nie w interesie Wielkiej Brytanii, lecz ogranicza swą produkcję w interesie amerykańskich monopolów. Dlatego Anglii grozi widmo bezrobocia, dlatego grozi jej widmo niedożywienia.

Tylko radykalne zerwanie z dotychczasową polityką całkowitego uzależnienia się od kaprysów chaotycznej gospodarki amerykańskiej może uratować Wielką Brytanię od przepaści, w jaką ją spycha kapitalizm amerykański. Tylko nawiązanie zdrowych stosunków handlowych z krajami Europy środkowo-wschodniej i Związkiem Radzieckim może zapewnić jej stabilizację gospodarczą i uchronić ją od tych ponurych perspektyw, które maluje „Biała Księga” rządu brytyjskiego. (twa.)

Przemysł wełniany walczy o pierwszeństwo

We współzawodnictwie tkaczy pracujących na 2-ch krosnach kortowych pierwsze miejsce w PZPW Nr 1 zajęła Maria Karwowska (145,8 proc.). Bolesław Lucyjewski osiągnął 141,3 proc.

W PZPW Nr 2 Henryk Pająk i Franciszek Piłarski uzyskali po 160 proc. Wacław Linczewski osiągnął 147,7 proc.

W PZPW Nr 3 wyróżnili się: Stefan Stępiński (159,7 proc.), Marian Funkowicz (147,6 proc.) i Czesław Dobrzycki (142,5 proc.).

W PZPW Nr 35 odznaczali się Henryk Szymański i Jan Drewnowicz (po 160 proc.) oraz Jan Kałuziak (158,3 proc.).

W PZPW Nr 36 Jan Pawlak, Remigiusz Wójcicki, Henryk Bomba, Michał Gabrysiak, Michał Dudek i Stefan Franiak osiągnęli po 160 proc.

W PZPW Nr 38 wyróżnili się Stanisław Rościak, Kazimierz Bromiński i Ewa Krysiak (po 160 proc.).

W PZPW Nr 39 osiągnął Ignacy Szwanke 154 proc., a Józef Nowicki 147 proc.

Przodownicy pracy w łódzkich
Fabryce Słln ków Spalinowych

Współzawodnictwo pracy w Polskich Zakładach Słlników Spalinowych w Łodzi dało w pierwszych trzech miesiącach trwania listopada 1947 — styczeń 1948) bardzo dodatnie wyniki. Dwukrotnie pierwsze miejsce zajęli we współzawodniczących grupach: Gruszecki Bolesław (251 i 300 proc.), Wrzciel Alojzy (202 i 268 proc.), Gerzek Józef (206 i 282 proc.) oraz Danel Tomasz (195 i 195 proc.).

Bardzo wysokie normy wydajności jednokrotnie osiągnęli: Łaciak Zdzisław (275 proc.), Walus Bronisław (265 proc.), Rodak Antoni (260 proc.) oraz Strączkowski Robert (235 proc.).

Pokaz dorobku
Włókiennictwo na Targach Poznańskich

Centrala Tekstylna wystąpi w roku bieżącym na Międzynarodowych Targach w Poznaniu w sposób okazały. Zajmie trzy pawilony, podczas kiedy w r. ub. mieściła się tylko w jednym.

W pierwszym rzędzie nastawi się C. T. na transakcje eksportowe. W tym celu zostanie jeden z pawilonów podzielony na dwie zasadnicze części. W części wystawowej umieszczone będą te wszystkie artykuły, które w chwili obecnej możemy eksportować. W drugiej części zorganizowane będą biura sprzedaży, obsługiwane przez odpowiednio wyszkolony personel.

Drugi pawilon zajmą sklepy wzorowe. W 11 sklepach będą mogli zwiedzający zaopatrywać się we wszystkie artykuły, produkowane przez przemysł włókienniczy i to w najwyższym gatunku.

W trzecim pawilonie odbywać się będzie

sprzedaż towarów wyprzedawczych po cenach znizowanych.

Towar zamówiony w tym pawilonie przez właścicieli sklepów detalicznych będzie im dostarczony na miejsce z hurtowni, znajdujących się stosunkowo najbliżej tych sklepów.

Obok tego odbywać się będzie w Poznaniu w czasie Targów normalna sprzedaż w ramach poznańskiej sieci hurtowej, która w tym okresie zaopatrzona będzie w odpowiedni asortyment towarów.

Ostatnie wystawy eliminacyjne zorganizowane na terenie poszczególnych zakładów pracy wykazały, że przemysł włókienniczy w ciągu ostatniego roku może wykazać się dość znacznym postępem, zarówno w walce o jakość, jak i w nowych deseniach.

Szereg nowych, ładnych i pomysłowych wzorów świadczy o tym, że przemysł włókienniczy jest w stanie zapewnić swej klienteli towary o odpowiedniej jakości.

mami — w rejonie Jeleniej Góry i 23 domami w Kudowie i Dusznikach. W bieżącym sezonie Związek powiększy swój stan posiadania: od 1 kwietnia uruchomi dom w Przytoku koło Zielonej Góry (70 miejsc) i dom w Targonicy koło Andrychowa (70 miejsc).

W najbliższym czasie zostaną przejęte domy na wybrzeżu w okolicach Dziwnowa na Pomorzu Zachodnim (60 miejsc). Uruchomienie ich nastąpi z dniem 15 maja rb. W chwili obecnej Związek przeprowadza formalności, związane z przejęciem domu w Wapiennicy (koło Bielska), obliczonym na 70 miejsc; dom ten dotąd należał do Dyrekcji Przemysłu Dzierżawskiego.

Ale — jak nam powiada tow. Kielak — oczkiem w głowie Zw. Włókniarzy — będzie „Dom Matki i Dziecka” w Szczepnowie (pod Jelenią Górą). Dom ten w okresie od 1 maja do 31 sierpnia zarezerwowany jest wyłącznie dla pracujących matek, którym przysługuje prawo spędzenia w Szczepnowie urlopu wraz z dzieckiem w wieku do lat 7-miu. Koszty pobytu w Szczepnowie pokrywane będą z Funduszu Kolonijnego Wydziału Socjalnego CZPW.

Dom ten, położony w przepięknej, malowniczej okolicy górskiej, obliczony jest na pobyt 50 matek i 50 dzieci w każdym turnusie. Dzieci będą pozostawały pod opieką specjalnej pielęgniarki oraz treblanki. Tuż obok domu

urządzono już teren do zabaw dla dzieci z piaskownicą, karuzelą i huśtawką. Prawdopodobnie urządzi się też piwalnię na wielkim stawie, położonym na terenie, należącym do domu wypoczynkowego.

Pytamy o inne „nowinki”. Dowiadujemy się o znacznym podniesieniu wartości wyżywienia we wszystkich domach włókniarzy. Od dnia 1 kwietnia obowiązywać będzie nowa norma, która wyrazi się cyfrą 4.184 kalorii — bez wliczenia w te liczby pozycji mięsa (ew. ryb) i mleka, które to pozycje nie zostały wliczone, gdyż mogą ulegać pewnym wahanom. Ogólna wartość odżywcza posiłków dziennej wyniesie ponad 4500 kalorii (w roku — 3000—3500 kalorii dziennie).

Na zakończenie tow. Kielak zwraca uwagę na fakt, iż „kandydaci na wczasowiczów” w dalszym ciągu pragną tradycyjnie wyjeżdżać w lipcu i sierpniu. Ta „tradycja” powoduje nadmierne obciążenie domów wypoczynkowych w ciągu 2 miesięcy i uniemożliwia pozytywne załatwienie poszczególnych podań. Aby akcja wczasów mogła objąć jak najszersze rzesze ludzi pracy, nawyk ten musi być przelamany. Wówczas dopiero będzie można w pełni wykorzystać istniejące domy wypoczynkowe i zapewnić odpowiedni w odpowiednich warunkach tym wszystkim, którzy nań tak bardzo zasłużyli swą caloroczną pracą.

Interpelacje naszych Czytelników

Co na to Izba Lekarska?

Obywatelu Redaktorze!

Pragnę poruszyć na łamach Waszego poczytnego pisma pewien wypadek, który rzuca specyficzne światło na etykę pewnego odłamu

— na szczęście nielicznego — naszych lekarzy łódzkich.

Otóż w nocy z dnia 11 na 12 bm., jako lekarz dyżurny Pogotowia Ratunkowego Ubezpiecz. Społecznej zostałem wezwany na Marysין III do chorego Izydorczyka, który znajdował się wówczas w mieszkaniu swego szwagra. Stwierdziłem, że stan chorego jest ciężki — ostra niedomoga mięśnia sercowego — i wymaga natychmiastowego umieszczenia w szpitalu. Ponieważ byłem jeszcze wezwany z Pogotowia do dwóch wypadków na mieście, postanowiłem odwiedzić chorego do najbliższego szpitala na Radogoszczu.

Lekarz dyżurny w szpitalu na Radogoszczu odmówił mi kategorycznie przyjęcia pacjenta, jeśli natychmiast nie wpłaci on 7 tysięcy zł. Pacjent mój był zupełnie bez grosza. W tym stanie rzeczy zaproponowałem dyżurnemu lekarzowi szpitala na Radogoszczu, że sam wpłacę sumę za pobyt dwudniowy chorego w szpitalu. Lekarz był jednak nieublagany i pod żadnym warunkiem nie chciał zrezygnować z otrzymania całej sumy 7 tysięcy zł.

Wobec postawy lekarza musiałem odwiedzić chorego do szpitala Bonifratrów na Chojnach,

który oddalony jest od Radogoszcza o parę kilometrów. Ta strata czasu nie tylko stworzyła niebezpieczeństwo dla mego pacjenta, ale zarazem opóźniła udzielenie pomocy innym chorym, czekającym na przybycie Pogotowia.

Wydaje mi się, że w dzisiejszych czasach, kiedy szczególny nacisk kładziemy wszyscy na lecnicztwo społeczne, na etykę lekarską, na ludzkie podejście lekarza do pacjenta — postępowanie lekarza dyżurnego w szpitalu na Radogoszczu ze wszech miar zasługuje na potępienie.

W nadziei, że obywatel Redaktor zamieści powyższy list na łamach „Głosu Robotniczego” — pozostaję

Dr A. H.

P. S. W posiadaniu moim znajdują się adresy i nazwiska świadków, którzy towarzyszyli mi w czasie rozmowy na temat przyjęcia pacjenta do szpitala.

Od Redakcji: Nazwisko i adres lekarza Pogotowia Ubezpieczalni, zarówno jak i lekarza dyżurnego na Radogoszczu, znane są Redakcji. Wydaje nam się, że sprawą tą w pierwszym rzędzie powinna zainteresować się Izba Lekarska w Łodzi.

Scheiblerowcy ważą swe głosy Nie było źle — lecz mogło być lepiej

PZPB Nr 1 przed wyborami nowych Rad Zakładowych

Nikt nie powie o ustępującej Radzie Zakładowej, że była do „niczego”. Odwrotnie — każdy przyznaje, że zrobiła ona sporo, a przede wszystkim na odcinku opieki nad dziećmi. Wiadomo przecież, jak pięknie były zawsze urządzone kolonie letnie, na jakim poziomie postawione są żłobek i przedszkole. A jednak wiele rzeczy można było zrobić lepiej. Nawet na tym najlepiej postawionym odcinku „dziecięcym” nie wszystko wyglądało idealnie. Pewnie, Rada zrobiła to, co mogła, by żłobek i przedszkole rozszerzyć. Wybudowanie nowego gmachu, by móc pomieścić wszystkie dzieci, przekraczało granice jej możliwości. Mogła jednak lepiej i sprawliwiej gospodarzyć tą ograniczoną ilością miejsc, jaką posiadają żłobek i przedszkole. Aby w tych sprawach być zawsze sprawiedliwym, trzeba znać dobrze członków załogi, znać ich troski i kłopoty, ich warunki mieszkaniowe i rodzinne. Pod tym względem jednak ustępująca Rada była daleka od ideału. Oderwanie się od załogi dawało się zresztą odczuć i w innych sprawach. Rada miała tu różne możliwości przyjęcia z pomocą członkom załogi, rozprządzała n. p. poważną sumą na pożyczki, miała pewne zapasy t. zw. resztek i t. d. Jak wykorzystała prezydium Rady te swoje możliwości? Pomoc dostawali nie zawsze ci, którym była ona najbardziej potrzebna.

Poważną bolączką zakładów i załogi jest wielka liczba niewykwalifikowanych pracowników. Czy Rada zrobiła coś, by ułatwić im zdobycie kwalifikacji i osiągnięcie wyższych zarobków? Nie. Sprawą tą zajęła się dyrekcja, przodownicy pracy i najbardziej uświadomieni członkowie załogi, dzięki którym właśnie powstał tu ruch wielowarsztatowców i współzawodnictwa pracy, ruch, który poważnie wzmógł produkcję i zarobki robotnicze.

Jednak te wszystkie ustępki w pracy Rady są drobnościami wobec tego, co się działo na odcinku mieszkaniowym. O tym opowiadają robotnicy niewesołe historie.

Wszystko to rozpamiętuje obecnie załoga, stojąc w obliczu nowych wyborów. Ludzie zdają sobie sprawę z tego, że „parszywa owca” zakraść się może wszędzie, rozumieją jednak również, że nie trudno taką „splawić”, gdy cały zespół radnych składa się z ludzi szczerych, uczciwych i oddanych klasie robotniczej, gdy członkowie Rady w trakcie swego urzędowania nie odrywają się od tych, co ich wynieśli na stanowiska radnych. W tym punkcie tkwi właśnie sedno zagadnienia: ustępująca Rada, a raczej jej prezydium oderwało się od załogi.

Jak to zwykle bywa, i tu zdarzały się wyjątki. Ogół scheiblerowców np. uważa że towarzyszy Kargier, choć również członek prezydium, ani na chwilę nie zapomniał o tym, że jest robotnikiem i że został przez robotników wybrany do Rady.

Ludzie wiedzą zresztą, że o ile tow. Kargier nie zapomniał, kim jest i kogo reprezentuje,

ODCZYT W LIDZE KOBIEC

Zarząd Miejski Ligi Kobiet w Łodzi niniejszym podaje do wiadomości, że dnia 20 marca b. r. o godz. 18 w lokalu Ligi przy ul. Andrzeja Struga 1 ob. Dyr. Pysiowa-Obuchowska wygłosi odczyt na temat „Wiosna Ludów”. Obecność wszystkich członkiń obowiązkowa.



GOŚC Z KADŁUBKA

Na Placu Zwycięstwa za straganu Natalii Stromiszewskiej niejaka Kodziejska Maria, zamieszkała w Kadłubku, powiat Radom, usiłowała skraść 22 metry jedwabiu sukienkowego. Ujęto ją na gorącym uczynku i odprawiono do III Kom. M. O.

GUZIK Z TYCH GUZIKÓW

W Państwowych Zakładach Przemysłu Konfekcyjnego Nr 3 na gorącym uczynku kradzieży 712 guzików i 28 szpilek nici schwytała Zofia Strumiło, zam. przy ul. Rzgowskiej 280, Stefanii Bieniek, Zuzanna 8, Stefania Grabowicz, Warena 8.

AMATOR JEDWABIU

W PZJG Nr 8 zatrzymany został przez Straż Przemysłową podczas rewizji Antoni Kurasik Limanowski 117 przy wynoszeniu jedwabnego, drukowanego towaru.

NIEZNANA OFIARA NAPADU

W nocy z dnia 16 na 17 w bramie domu przy ul. Nowomiejskiej 5 napadnięty został przez dwóch osobników nieznany przechodzący, który podczas napadu zawezwał pomocy przechodzącego patrolu Milicji. Napadnięty w chwili przybycia patrolu oddalił się. VIII Kom. M. O. przy ul. Legionów 20, pok. 5 prosi ofiarę napadu o zgłoszenie się między godziną 8 a 16 w celu ustalenia przebiegu i przyczyn zajścia.

to nie jest rzeczą przypadku. Gdyby on, stary działacz robotniczy, przed wojną komunistą, a teraz aktywny członek PPR, miał zawieść, to komu w takim razie można by już zaufać?

Załoga PZPB Nr 1 idzie do wyborów w przekonaniu, że nowi Radni, nauczeni doświadczeniem swych poprzedników, staną na wysokości swego zadania. Pomoże im w tym zresztą i sama budowa nowej Rady, zamiast bowiem jednej, ogólnej dla wszystkich, będzie teraz aż 5 Rad. Każdy oddział wybierze swój

własny parlament fabryczny. W ten sposób radni, będąc na miejscu, łatwiej powiążą się z tym wszystkim, czym żyje ich załoga. Natomiast prezydium ogólne, zwolnione z pracy produkcyjnej, będzie się składało wyłącznie z przedstawicieli poszczególnych Rad oddziałowych. Załoga PZPB Nr 1 może spokojnie iść do nowych wyborów, stać bowiem scheiblerowców na to by do Rady wybrać ludzi, którzy szczerze i uczciwie dbać będą o interesy robotnicze.

H. W.

Przedłużenie godzin handlu w okresie przedświątecznym

Zarząd Miejski w Łodzi podaje do wiadomości, iż w okresie przedświątecznym począwszy od dnia 22 do 26 marca r. b. włącznie godziny handlu w sklepach i miejscach zawodowej sprzedaży zostają przedłużone o 2 (dwie) godziny, nie dłużej jednak niż do godziny 21. W niedzielę, dnia 21 marca r. b. dozwolone jest wykonywanie

handlu od godziny 12 (trzynastej) do 18 (osiemnastej).

W przeddzień świąt Wielkiej Nocy, t. j. dnia 24 marca r. b. wszelkie miejsca zawodowej sprzedaży oraz zakłady fotograficzne, fryzjerskie i kalotechniczne, mogą być otwarte najdłużej do godziny 18.

Walka z chorobami wenerycznymi

Energiczna akcja Ministerstwa Zdrowia

Bezpłatne i szybkie leczenie

Specjalna kuracja przyspieszonego leczenia chorób wenerycznych była tematem wczorajszej konferencji w Miejskim Wydziale Zdrowia z udziałem prof. Kapuścińskiego — kierownika kliniki dermatologicznej Uniwersyte-

tu Łódzkiego, dr. Niteckiego — referenta wojewódzkiego Wydziału Zdrowia.

Obecnie, po wojnie, choroby weneryczne szerzą się szybko i stanowią prawdziwą klęskę społeczną. Państwo przystąpiło do akcji

masowego, bezpłatnego leczenia kiły i rzeżączki wszelkimi dostępnymi, nowoczesnymi lekami, przede wszystkim penicyliną.

W chwili obecnej istnieje już w Łodzi pierwszy ośrodek leczenia — w klinice dermatologicznej Uniwersytetu Łódzkiego leczą się ambulatoryjnie, a w wypadkach groźnych kieruje się do szpitala. Koszty leczenia jeżeli nie pokrywa ich żadna instytucja, pokrywane są z funduszy Ministerstwa Zdrowia — tak, że pacjent leczący się całkowicie bezpłatnie.

Klinika dermatologiczna czynna jest przy ul. Tramwajowej 15 w godzinach od 8 do 12 dla mężczyzn i kobiet, a dla kobiet ciężarnych i dla dzieci do lat 3 w godzinach od 12 do 14. Wszyscy, którzy chorzy, którzy znajdują się w okresie zaraźliwym choroby są tam doprowadzani w okresie stosunkowo krótkim, bo trwającym kilka tygodni, do stanu niegroźnego dla otoczenia. Jednocześnie matki ciężarne mają gwarancję, że dzieci będą zdrowe.

W naszym mieście do maja br. powstana jeszcze 4 placówki przyspieszonego leczenia chorób wenerycznych, a na terenie województwa we wszystkich miastach powiatowych również zorganizowane zostaną tego rodzaju ośrodki w liczbie 18.

Wielkim udogodnieniem w leczeniu chorób wenerycznych jest również fakt, że lekarze prywatni dla swoich pacjentów po przedstawieniu odpowiednich zaświadczeń będą również otrzymywali leki bezpłatnie, a od pacjentów będą pobierali tylko za wizyty.

Warunkiem niezbędnym skuteczności tej szeroko zakrojonej akcji jest rozumienie przez szerokie rzesze społeczeństwa groźby, jaką bezsprzecznie stanowią choroby weneryczne nie tylko dla obecnego, ale i dla przyszłych pokoleń.



Czy zabójca swej babki jest poczytalny?

Wojskowy Sąd Polskich Kolei Państwowych w Warszawie, na sesji wyjazdowej w Łodzi, rozpatrywał sprawę Jana Wawrzonowskiego, lat 20, robotnika sezonowego Parowozowni Słotwiny.

W grudniu ubiegłego roku Wawrzonowski po wypiciu większej ilości wódki, udał się do mieszkania babki swej, 80-letniej Antoniny Bednarek. W czasie wynikłej kłótni, oskarżony zabił starszkę uderzeniem żelaznym młotkiem po głowie. Dla upozorowania samobójstwa Wawrzonowski przy łóżku swej oziary położył duży nóż.

Wawrzonowski przyznał się do winy, twierdząc, że działał w stanie zamroczenia pod wpływem alkoholu i nie zdawał sobie sprawy z tego, co robi.

Na wniosek prokuratora mjr. Kanela, sprawa Wawrzonowskiego została oddorazniona i przekazana do trybu zwykłego, a oskarżony poddany będzie obserwacji psychiatrycznej w szpitalu dla umysłowo chorych w Twor-kach.

UWAGA, MUZYCY!

W niedzielę, 21 bm., o godzinie 10 w sali Konserwatorium (Al. I Maja 6) odbędzie się doroczne Walne Zgromadzenie członków Zr. Zaw. Muzyków R. B. Obecność obowiązkowa.

Sektor prywatny włącza się w plan

Przemówienie prezesa Izby Przem.-Handlowej inż. Bujera

Jak wynika z ostatniej enuncjacji prezesa Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi, inż. K. Bujera na zebraniu sprawozdawczym Izby, akcja koncesjonowania sektora prywatnego na terenie okręgu łódzkiego Izby została już w zasadzie zakończona.

Łącznie zarejestrowano w Izbie 1955 przedsiębiorstw, które grupują się w 11 zrzeszeniach przemysłowych: Włókiennicze, Włókiennicze — oddział w Pabianicach, Konfekcyjne, Metalowo-elektrotechniczne, Drzewne, Chemiczne, Papierniczo-przetwórcze, Spożywcze, Młynarskie, Fermentacyjne, oraz Przemysłu Mineralnego i Materiałów Budowlanych.

Co się tyczy przedsiębiorstw handlowych, to na 17245 przedsiębiorstw wniesiono do Izby 14641 podań a uzyskanie koncesji oznaczało, że 85 proc. przedsiębiorstw istniejących uprzednio złożyło podania.

W chwili obecnej Izba zajmuje się opiniowaniem podań oraz opracowaniem projektu sieci przedsiębiorstw handlowych.

Wszystkie te zamierzenia idą w kierunku ściślejszego powiązania sektora prywatnego z państwowym planem gospodarczym, dając jednocześnie zdrowej, uczciwej i lojalnej inicjatywie prywatnej pełne możliwości rozwoju.

TABLICA Zwycięzców

W PZPB w Rudzie Pabianickiej w tkalni na 8 krosnach wysunęła się na czoło Sabina Psiuk (181,3 proc.). Drugie miejsce zajęła Józefa Skiba (176,8 proc.), Maria Wiśniewska (6 krosien) osiągnęła 167,5 proc., a Leokadia Franciszkowska 156,3 proc. W przedzalni (3 strony) wyróżniły się Janina Wtorek (163 proc.) i Leokadia Bogusławska (161 proc.).

W PZPB w Pabianicach tkaczka Aniela Ulman (6 krosien) osiągnęła 113,9 proc. Karol Śniady na 6 krosnach uzyskał 147,9 proc. Helena Świątek na 4 krosnach osiągnęła 160,8 proc.

W PZPB Nr 4 w tkalni osiągnęła Helena Rozpara (16 krosien atomatycznych) 173 proc. W przedzalni (3 strony) uzyskał Antoni Gawron 151,9 proc. Józefa Stanek 150,8 proc.

W PZPB Nr 1 w tkalni na 6 krosnach pierwsze miejsce zajęła Anna Ramus (174,3 proc.). Stefan Pełczyński osiągnął 149,7 proc., a Janina Jurek uzyskała 157 proc. Józefa Józwiak (4 krosna) uzyskała 146,7 proc. W przedzalni wyróżniły się: Bronisława Świtoniak (172,1 proc.) i Maria Dubis (169,4 proc.).

W PZPB Nr 2 w przedzalni (3 strony) Emilia Banasiak i Józefa Cieślak osiągnęły po 150 proc. Maria Wolna (4 strony) uzyskała 143,5 proc. Stanisława Włodowska 145,4 proc., Genowefa Kałużniak 141 proc., a Genowefa Smulik (140,9 proc. W tkalni wysunął się na czoło Bronisław Ciula (6 krosien — 174 proc.), Maria Skabiak osiągnęła 169 proc., Irena Drzewiecka 168,7 proc., a Maria Drellich 162,7 proc. Na czterech krosnach osiągnęła Helena Płachta 170,6 proc., Irena Kucharska 167,4 proc., a Józefa Turczak 163,5 proc.

W PZPB Nr 3 tkaczka Maria Szumska (6 krosien wąskich) osiągnęła 177 proc. Helena Sobczyk uzyskała na 4 krosnach 169 proc. Zespół Człapińskiego (153 proc.), wyprzedził zespół Banaszczyka (141,2 proc.). Zespół Janasika (135 proc.) wysunął się przed zespół Osieckiego (129 proc.). Zespół Szelesta (117,2 proc.) uległ zespo-

wi Momrota (121 proc.). Zespół Buchnera osiągnął 126 proc., wyprzedzając zespół Bociana (119,2 proc.). Tkalnia „A” (123 proc.) wysunęła się przed tkalnię „B” (114,2 proc.).

W PZPB Nr 5 w przedzalni (3 strony) wyróżniły się Stanisława Bojanowska (162 proc.) i Lucja Mosińska (155 proc.) Michalina Bujnowicz (4 strony) uzyskała 161 proc., a Maria Błaszczewicz 155 proc. W tkalni (4 krosna) najlepsze rezultaty uzyskała Maria Dziezic (188,4 proc.), Genowefa Pietraszek (179,8 proc.), Maria Woźniak (177 proc.), Franciszka Wójcik (173,9 proc.) i Zofia Waliszek (173,1 proc.).

W PZPB Nr 6 w przedzalni (750 wrzec.) pierwsze miejsce zajęła Anna Zielińska (152,1 proc.), drugie Stanisława Frączek (148,3 proc.). W tkalni na 6 krosnach wysunęła się na czoło Stanisława Szewczyk (162,3 proc.). Stanisław Andrzejewski osiągnął 162 proc. Maria Rajska (4 krosna) uzyskała 162,8 proc., a Janina Miroszewska 153,2 proc.

W PZPB Nr 7 w tkalni na 4 krosnach wyróżniły się Alfreda Zwolińska 172,4 proc. Teresa Kozań (171,9 proc.). W przedzalni (4 strony) osiągnęła Kornelia Nowak 164,4 proc. Anna Wiewióra (3 strony) uzyskała 162,7 proc.

W PZPB Nr 8 w przedzalni (4 strony) odznaczyły się Maria Bugajna (172 proc.) i Aniela Maciejewska (169 proc.). Tkaczka Natalia Maas osiągnęła na 4 krosnach 180 proc., a Kazimiera Sylwestrzak 171 proc.

W PZPB Nr 9 w przedzalni (3 strony) pierwsze miejsca zajęły Janina Grabarz (161,9 proc.) i Maria Kolańska (160 proc.). W tkalni na 6 krosnach wyróżniły się: Feliks Pakulska (161 proc.) i Sabina Glink (158,6 proc.).

W PZPB Nr 16 wyróżniły się prądki (4 strony): Kazimiera Kłazyńska (151 proc.), Maria Sierżocha 148 proc.) i Maria Ołubek (146,5 proc.).

W PZPB Nr 22 w przedzalni odznaczyły się: Anna Pycio, Genowefa Kasandar, Helena Wlazła i Maria Partyka.

Kronika Kalisza Wyśrubowane wyniki współzawodnictwa

Piątek, 19 marca 1948 r.
Dziś: Józefa.

Telefony

Komenda MO 16-62.
Miejskie Pogotowie Ratunkowe i Straż
Pożarna — 21-77
Informacja Pocztowa — 12-11
Informacja Kolejowa — 10-51

Dyżury aptek

Dziś dyżuruje apteka mgr. Ptaszyńskiego, ul. Kanonicka, 6 tel. 14-87.

Teatr Miejski

Dnia 19 bm. o godz. 19.15 „Pan inspektor przyszedł”.

Kino

Kino „Stylowy” wyświetla film produkcji angielskiej p. t. „Pani Miniver”. Początek seansów w dni powszednie o godz. 15.30, 17.30 i 19.30, w niedziele i święta od godz. 13.30.

Kino „Bałtyk” wyświetla film amerykański p. t. „Konwój” i kronikę. Początek seansów w dni powszednie o godz. 15.30, 17.30, i 19.30, w niedziele i święta od godz. 13.30.

Kino „Wolność” — wyświetla film produkcji amerykańskiej p. t. „Pani Miniver”. Do lat 16 niedozwolony. Początek seansów o godz. 16, 18 i 20.

Z miesiąca na miesiąc z jednego etapu współzawodnictwa pracy na drugi wzrasta ilość robotnic, biorących udział we współzawodnictwie pracy w Fabryce Konfekcyjnej ośr. 3 w Kaliszu.

Równocześnie ze wzrostem liczby współzawodniczących rosną absolutne cyfry obrazujące stopień podniesienia produkcji.

W IV-y etapie współzawodnictwa pracy, w którym udział wzięły niemalże wszystkie

robotnice i robotnicy Fabryki Konfekcyjnej, a który trwał przez cały m. luty, szereg szwaczek osiągnęło b. wysokie przekroczenia normy.

Wśród krojących najlepiej spisał się tow. Stefan Wojtczak, który wykonał 245 proc. normy, najwyższe przekroczenie normy produkcyjnej w lutym br. mają na swym koncie następujące szwaczki: tow. Białek Maria — 242 proc. normy, Antoszczyk Zenona

— 227 proc. Cierpiat Irena — 221 proc. Kacprzak Maria — 217 proc. Kostrzewa Janina — 190 proc. Nlewladoska Janina — 170 proc. Bałydec Teresa — 167 proc. Plewa Maria — 157 proc. Należy przy rozpatrywaniu wyników szwaczek podkreślić, że pierwsze trzy z nich w m. lutym br. przekroczyły najwyższy proc. wykonania normy z m. stycznia br. który wyniósł 220 proc.

Wśród prasowaczy wyróżnili się — Pomykała Stanisław i Owczarek Franciszek — oby dwaj wykonali 184 proc. normy produkcyjnej.

Z brakarzy wyróżnił się tow. Zolański Michał.

Szkoda, że do tej pory kierownictwo techniczne Fabryki Konfekcyjnej nie zorganizowało zespołowego współzawodnictwa, które szczególnie odpowiada systemowi produkcyjnemu w tej placówce pracy, gdzie produkcja nosi charakter taśmowy i grupowy.

We współzawodnictwie pracy między poszczególnymi brygadami mogły by włączyć udział i brygadziści, które do tej pory stoją poza współzawodnictwem pracy.

W nowym V-ym z kolei etapie współzawodnictwa pracy, który rozpoczął się dnia 1-go marca i trwać będzie do końca tego miesiąca, kierownictwo techniczne fabryki wprowadziło pewne zmiany w systemie produkcji taśmowej, polegające na tym, że obecnie każda taśma produkowana będzie jednocześnie bliżej i spodnie, gdy dawniej produkcja tych dwu artykułów rozbita była na dwie taśmy. Nowy system produkcji zaoszczędził niewątpliwie trudu segregowania i dopasowywania kompletów.

A owoce w dalszym ciągu będą drogie

W kaliskich owocarniach i sklepach spożywczych pojawiły się w tych dniach pomarańcze. Mogą je oglądać i przede wszystkim oglądają dzieci robotników kaliskich. Niejedno z nich nie kosztowało w swym życiu pomarańczy. Najwyżej dziecko robotnicze może domyślać się smaku tego owocu. Bo przecież ojciec robotnik jeszcze dziś nie jest w stanie kupić dziecku pomarańczy, których cena za 1 kg. wynosiła do niedawna ponad dwa tysiące zł., a obecnie zmalała i pomarańcze kosztują „tylko” 1 tysiąc złotych.

Nie zwyczajne łakomstwo spogląda z oczu dziecka na fantastyczne (ze względu na cenę), owoce. Zimą i wiosną organizm ludzki, a rozwijający się organizm dziecka potrzebuje przede wszystkim witamin, jeśli już nie zawartych w podzwrotnikowych owocach — to przynajmniej w naszych rodzimych, słynnych kaliskich jabłkach. Na innym miejscu przed kilkoma dniami pisaliśmy o potężnym rozwoju ogrodnictwa i sadownictwa kaliskiego w ostatnich latach po wojnie. Teraz pytamy się — „Co z tego ma kaliszanie, co z tego ma przede wszystkim dziecko robotnika kaliskiego, jeśli w ostatnim miesiącu cena jabłek w Kaliszu zgodnie i nagle skoczyła w górę o 40 zł. na kg. i jabłko kosztują obecnie 240 zł.?”

Podobno ten, kto się powtarza, staje się nudnym. Czasami jednak, gdy głos nie dociera do odpowiednich uszu lub do uszu zamkniętych trzeba powtarzać się i wołać wielkim głosem: **Owoce w Kaliszu są droższe niż gdziekolwiek, bo w Kaliszu ani kupcy, ani spółdzielnie ogrodnicze nie uruchomiły przechowalni owoców.** Owoce, które jesienią zrywa się z drzew kaliskiego powiatu, wędrują do poznańskich przechowalni, stamtąd wracają w porze zimowej do Kalisza, ale już droższe, bo przewóz kosztuje, bo przechowalnie poznańskie liczą sobie słone zapłaty za swe usługi. Kupiec kaliski nie liczy się z podniesieniem kosztów, on tak i tak dolicza sobie marżę zarobkową, on nie jest pokrzywdzony.

Nasz apel do kupiectwa kaliskiego i spółdzielni ogrodniczych w Kaliszu o wyremontowanie składnicy i przechowalni owoców pozostał w lutym bez echa. Jak będzie w marcu — pytamy się wraz z klasą pracującą Kalisza.

Za co kaliszanie płacą grzywny

Niewdzięczną pracę ma referat Karno-Administracyjny przy Prezydium Miasta w Kaliszu. Niewdzięczność — polega tutaj przede wszystkim na ilości pracy. Przegląd spraw karnych podpadających pod prawo wykroczeńowe w m. lutym br. nasuwa wiele smutnych refleksji. Wszystkie te przekroczenia są z natury rzeczy drobne, bowiem „grubsze” sprawy trafiają gdzieindziej, ale tym nie mniej muszą one być surowo karane.

Jakie przekroczenia natury karno-administracyjnej najczęściej spotyka się w Kaliszu?

W lutym br. zanotowano 92 sprawy. Prym w tych przekroczeniach zarówno jak i w poprzednich miesiącach prowadziła pijacy i awanturnicy. W jednym tylko dniu na 15 wykroczeń zanotowano aż 10 popełnionych pod wpływem alkoholu — i pomyśleć, akurat w m. lutym, kiedy w Kaliszu zorganizowano z szumem „Tydzień walki z alkoholizmem”. Pamięć także „Judzie trunkowi” — za pijaństwo i awantury w tym stanie grozi grzywna do 3 tysięcy złotych!

Nie brak jednak i awanturników „na treźwo” w naszym grodzie. Tym grozi kara do trzech miesięcy aresztu i 30 tys. złotych grzywny. Właśnie w m. lutym br. za stałe zakłó-

canie spokoju kamienicy pobytom w areszcie na przeciąg 1 miesiąca ukarana została pewna obywatelka naszego miasta.

Nagminnym wykroczeniem jest niezgłaszanie zatrudnionych do Ubezpieczalni. Wiele takich wypadków wykryto w m. lutym br. w naszym mieście. Rezultat — grzywna — 10 tys. zł!

Dalej — z nastaniem wiosennych pogód ożywił się w naszym mieście ruch rowerowy... po chodnikach. W m. lutym przytrzymało takich 8-miu rowerzystów, których ukarano grzywną, w wysokości po 5 tys. złotych.

I jeszcze dwie notorycznie powtarzające się sprawy — dotyczące właścicieli psów i sklepów. Psy prowadzić należy na smyczy albo z kagańcem na pysku, kto tego nie robi ten płaci i płacić będzie grzywnę w wysokości 5 tys. zł.

Taką samą karę pieniężną płaci ci sklepikarze, którzy swych przedsiębiorstw nie zamykają w godzinach nakazanych.

Oto najczęstsze wykroczenia Kaliszian, z którymi winni walczyć w imię własnego interesu własnej kieszeni. Dość gdy powiemy, że w jednym tylko lutym br. zapłacono grzywnien w Referacie na sumę 100 tys. zł.

(Dz.)

Czy można mówić o bezrobociu w Kaliszu?

Zdarza się, że w 1948 r. ten i ów nie może znaleźć pracy w Kaliszu. Dzieje się to z różnych względów, najczęstszym powodem, dla którego kaliszanie nie mogą otrzymać pracy zarobkowej w Kaliszu — jest brak kwalifikacji zawodowych. W Urzędzie zatrudnienia w Kaliszu, 80 proc. poszukujących pracy — to młodzi. Prawie, że żaden z nich nie ma wyuczonego fachu — podają się za biuralistów, szoferów, a przeważnie zgodnie z prawdą za niewykwalifikowanych.

Druga grupa poszukujących pracy na próżno w Kaliszu — na próżno, przynajmniej chwilowo, to fachowcy, dla zatrudnienia których nie ma warsztatów pracy w Kaliszu. Zgłaszają się w poszukiwaniu pracy np. górnicy, albo fachowcy w branży drzewnej. Nie ma kopalń w Kaliszu i nie ma rozwiniętego przemysłu drzewnego, dla tego fachowcy ci muszą rozejrzeć się gdzieindziej za pracą.

Nie jest rzeczą przyjemną i łatwą pewnego dnia opuścić rodzime miasto — tym nie mniej jednak obowiązkiem w stosunku do młodej gospodarki ludowej i w stosunku do siebie i swej rodziny jest przyczynić się do zagospodarowania Ziemi Zachodnich. Kaliski Urząd Zatrudnienia podobnie jak i wszystkie urzędy tego rodzaju w Polsce otrzymują często alarmujące wieści z terenu Ziemi Odzyskanych. W ostatnich dniach do Urzędu Zatrudnienia w Kaliszu nadeszło zapotrzebowanie na 540 mężczyzn do pracy w przemyśle drzewnym, kwalifikacje zawodowe nie są wymagane. Robotników tych potrzebuje natychmiast Szczecin, potrzeba również do prac portowych w Szczecinie 100

kobiet. Warunki pracy dobre. Na miejscu robotnice i robotnicy natychmiast po przybyciu otrzymają mieszkania i całonocne utrzymanie.

Prawdopodobnie z zapotrzebowania

tego skorzysta nie jeden kaliszanie, tym bardziej, że w wypadku prac w okręgu szczecińskim warunki bytowania, płacy są nawet jak na Ziemi Odzyskane wyjątkowo korzystne.

Elektryfikacja Kalisza i powiatu

Z sumy 248 milionów zł. kredytów przyznanych Zarządowi Miejskiemu w Kaliszu na roboty inwestycyjne w 1948 roku najpoważniejszą pozycję zajmują wydatki na elektrownię kaliską i elektryfikację powiatu w okręgu kaliskim.

W br. przewiduje się całkowite zelektryfikowanie miasta. Jeśli zamierzenia te zostaną zrealizowane, nie będziemy już mieli w Kaliszu ciemnych ulic, które z reguły pozbawione są oświetlenia elektrycznego właśnie w dzielnicach robotniczych. Będziemy mogli wreszcie bez żadnych ograniczeń w każdej porze dnia włączać grzejniki, bojery, żelazka elektryczne itp. aparaty elektryczne, z których usług obecnie nie można w pełni korzystać. Z drugiej strony w związku z całkowitym zelektryfikowaniem miasta, do kasy miejskiej w 1948 roku — jak obliczono — wpłynie 50 milionów zł. w przeciągu jednego roku.

Zanim to się jednak stanie, zanim kasa miejska napełnieje i poczną pracować w naszych, co prawda nielicznych jeszcze łazienkach bojery elektryczne

Elektrownia Kaliska „Ozemka”, musi so bie przed tym poradzić ze zmontowaniem nowego turbogeneratorsa, musi wykonać prace związane z uruchomieniem nowego zespołu kotłów na terenie gmachu elektrowni.

Przed niedawnym czasem przybył do kaliskiej „Ozemki” zamówiony i wykonany w Szwecji potężny turbogenerator, luty śląskie pracują nad wykończeniem nowego zespołu kotłów dla elektrowni. Wmontowanie tych urządzeń nastąpi w tym roku a to przede wszystkim dzięki temu, że fundusze przyznane kaliskiej elektrowni na roboty inwestycyjne w tym roku wynoszą od 30—50 milionów złotych.

Jeszcze większe sumy pieniężne są przewidziane dla dalszego realizowania planów elektryfikacji sześciu powiatów okręgu kaliskiego. Na ten cel przeznaczono w jednym tylko 1948 roku. 75 milionów złotych. Nadmienić należy, iż w ub. r. w okręgu kaliskim zelektryfikowano 100 wsi i osiedli.

KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI

Powiatu kaliskiego w KALISZU

ul. Kościuszki 6 — tel. 20-77

przypomina posiadaczom książeczek oszczędnościowych n-Kasy na okaziciele lub na imiennie oznaczoną osobę bez zastrzeżenia, że termin rejestracji upływa nieprzekraczalnie z dniem 3 kwietnia 1948 roku, w myśl dekretu z dnia 3 lutego 1947 r. (Dz. U.R.P., nr 22, poz. 88, z dnia 4 marca 1947 r.) o rejestracji i umarzeniu niektórych dokumentów na okaziciela emitowanych przed 1 września 1939 roku.

Książeczki oszczędnościowe nie zarejestrowane w tym terminie i nieostemplowane odpowiednio tracą moc prawną.

37-K

Kronika milicyjna

LIKWIDACJA POTAJEMNEJ GARBARNI

W tych dniach MO. wykryła tajną garbarnię, prowadzoną przez Antoniego Chudziaka, zam. w Kaliszu, przy ul. Skarszewskiej nr 48. Niefortunnemu garbarzowi zabrano skóry i przeznaczono je do garbowania chemikaliami.

Z życia Partii Ze sportu

UWAGA, SEKRETARZE K—Ł GÓRNEJ-PRAWY!

Dziś o godz. 17-tej w lokalu własnym przy ul. Czerwonej 3 odbędzie się odprawa sekretarzy wszystkich kół Górnej-Prawej.

UWAGA, CZŁONKOWIE I SYMPATYCY PPR ŚRÓDMIEŚCIA!

W sobotę, 20. III, o godz. 18-tej w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej 53 odbędzie się uroczysta akademii poświęcona Komunii Paryskiej.

Referat okolicznościowy wygłosi tow. prof. Rusinkiewicz.

W części literacko-artystycznej biorą udział literaci, tow. tow.: Pasternak i Słobodnik oraz artyści, tow. tow.: Chojnacka i Bilings.

Komitet Dzielnicowy zaprasza na akademii czł. PPR i sympatyków.

ZEBRANIA KÓŁ PPR

W dniu dzisiejszym odbędą się zebrania kół PPR w następujących fabrykach i instytucjach:

RUDA PABIANICKA

O godz. 18-tej Spółdzielnia Spożywców. O godz. 17-tej terenowe koło na dzielnicy.

WIDZEW

O godz. 16-tej „Azbest”, LWD. O godz. 14-tej f. „Warszawski”.

WIMA — PZPB Nr 5

O godz. 14-tej przedziałnia amerykańska i egipska — zmiana II, skrzepalnia, dublarnia, przewalnia i motalnia — zmiana II, kotłownia i koło węglarzy.

GÓRNA

O godz. 16-tej PZPW Nr 6, oddział przy ul. Łąkowej, dniówkarze — zmiana II. O godz. 13.30 PZPB Nr 17 — tkalnia oddziału I, przedziałnia oddziału I.

GÓRNA-PRAWA

O godz. 16-tej Ośrodek Konf. Nr 3. O godz. 14-tej Fabryka Czółenek. O godz. 18-tej koło terenowe.

GÓRNA-LEWA

O godz. 16-tej PZPB Nr 4. O godz. 13.30 PZPW Nr 37 — Centrala. O godz. 15.30 PZPW Nr 3 — zmiana dzienna.

FABRYCZNA — PZPB Nr 1

O godz. 16-tej oddział „G” — koło 9. O godz. 14-tej Wydział Gospodarczy.

ŚRÓDMIEŚCIE

O godz. 15.30 f. „Rajer”, Telefony Miejskie, Łódzkie Zakłady Garbarskie. O godz. 16-tej Zjedn. Bud. Apar. El., Bank Handlowy. O godz. 17-tej „Współpraca”. O godz. 15-tej Kontrola Prasy.

ŚRÓDMIEŚCIE-LEWA

O godz. 16-tej PCH — spożywczy, f. „Stefan Werner”. O godz. 16-tej koło sądowników.

ŚRÓDMIEŚCIE-PRAWA

O godz. 15-tej egz. Kom. Fabrycznego PMT — oddział II, PKP — ruch. O godz. 14-tej Fabryka Nr 39 — oddział II, Ośrodek Konf. Nr 2 — oddział „B”. O godz. 16-tej Magazyny Kont. Nr 9, Ośrodek Konf. Nr 2 — koło 2, zmiana dzienna, f. „Przygórcy”, f. „Gitzel”.

STAROMIEJSKA

O godz. 18-tej terenowe koło przy dzielnicy. O godz. 16-tej Fabryka Nr 35 — przedziałnia mechaniczna, f. „Bendel”, f. „Nawag”. O godz. 14-tej odprawa dziesiętników PZPB Nr 8. O godz. 15.30 Urząd Wojew. O godz. 16-tej egz. kom. PZPB Nr 2, odprawa prelegentów PSS oraz zebranie koła Nr 2.

BAŁUTY

O godz. 14.30 tkalnia PZPJ i G Nr 8. O godz. 16-tej „Społem”, PZPW. Nr 39 — oddział 3. O godz. 18-tej Ubezpiecz. Społeczna.

ODPRAWA PRELEAGENTÓW

Komitet Polskiej Partii Robotniczej przy Zarządzie Miejskim w Łodzi zawiadamia, że w dniu 19 marca 1948 r. o godzinie 17-tej (5 po południu) w lokalu własnym przy ul. Moniuszki Nr 7-9 odbędzie się odprawa prelegentów Polskiej Partii Robotniczej przy Zarządzie Miejskim w Łodzi. Obecność obowiązkowa.

UWAGA, SŁUCHACZE VI DZIELNICOWEGO KURSU PARTYJNEGO GRUPY A.

Komitet Łódzki — Wydział Propagandy, zawiadamia, że dziś w piątek, 19-go marca br. o godz. 17-tej odbędzie się seminarium z wykładu „Ustroje Społeczne” cz. I i kolejny wykład „Ustroje Społeczne” cz. II.

Wykładowi w Dzielnicach: Dzielnica Bałuty — tow. Opuchlik; Staromiejska — tow. Kurczowa; Śródmieście — tow. Wojnicki; Śródmieście-Prawe — tow. Wnuk; Śródmieście-Lewe — tow. Jagodziński; Górna — tow. Pawłowski; Górna-Prawa — tow. Bartoszek; Górna-Lewa — tow. Hajdrych; Widzew — tow. Bryniarski; Ruda — tow. Kopacki.

WIECZÓR NIEDZIELNY

Zarząd Łódzki Związku Walki Młodych urzęduje w niedzielę dnia 21 b. m. o godzinie 17 w lokalu własnym, Plac Zwycięstwa 13, Wieczór Niedzielny z następującym programem: Pogadanka p. t. „Udział młodzieży w walce o pokój”, którą wygłosi kol. Jabłoński Bogata część artystyczna. Wstęp bezpłatny.

Młodzież na start!

Narodowe biegi na przełaj uświetnią obchód Święta Pracy w dniu 1 Maja



Najbliższą imprezą masową na skalę ogólnopolską będą narodowe biegi na przełaj w dniu 1 maja, będą zarazem otwarciem sezonu lekkoatletycznego. Przewidziano 5 kategorii biegów: 1) dla młodzieży od lat 14 do 16, 2) dla młodzieży od lat 16 do 18 i 3) ponad 18 lat. Dla chłopców w obu pierwszych grupach dystans będzie wynosił 1.000 m., dla trzeciej (ponad 18 lat) 3.000 m.

Udział dziewcząt uwarunkowany jest ukończeniem 16 lat; trasa biegu wynosić będzie dla nich 500 m. Grupa starsza (ponad 18 lat) będzie miała do przebiegnięcia dystans 2.000 m. Biegi te rozgrywane będą w konkurencji drużynowej.

W biegach gminnych ilość osób w drużynie ustalono na 5. W miastach natomiast drużyna żeńska składać się będzie z 5 osób, drużyna chłopców (14 do 18 lat) z 10 osób, drużyna mężczyzn — z 20 osób. Zwycięzcą będzie drużyna, która zdobędzie najmniejszą ilość punktów (każdy zawodnik otrzyma ilość punktów odpowiadającą miejscu, jakie zajął w kolejności przybycia do mety).

Ośrodki liczące do 10 tysięcy mieszkańców winy zorganizować przynajmniej 3 z tych biegów, większe zaś obowiązane są do zrealizowania pełnego programu. Biegi będą nagra-

dzane tylko wówczas, o ile startować będzie przynajmniej 3 drużyny.

W biegach uczestniczyć mogą: na wsi — organizacje młodzieżowe, „Służba Polsce”, reprezentacje wsi lub gromad; w miastach: szkoły i wyższe uczelnie, hufce WF i PWK, organizacje młodzieżowe: ZWM, OM TUR, „Wici”, ZMD, kluby i jednostki wojskowe i milicyjne, kluby i drużyny, złożone z członków Związków Zawodowych oraz kluby niezależne.

Przed udziałem w biegu zawodnicy muszą wcześniej przygotować się do imprezy na treningach. Badanie lekarskie zawodników pozostawione zostało pieczy organizacji, zgłaszających drużyny.

Drużynowe nagrody przechodnie będą 3-ech typów: centralne, wojewódzkie i powiatowe. Ponadto wszyscy zwycięzcy biegów otrzymają odpowiednie dyplomy. Rozdanie nagród odbędzie się w dniu Święta PKWN — 22 lipca.

Organizację biegów powierzono KCZZ przy współudziale Samopomocy Chłopskiej. Organizatorzy mają ponadto zapewnioną pomoc Ministerstwa Oświaty, „Służby Polsce”, GUKF, PZLA, Ministerstwa Administracji Publicznej. Stroną techniczną organizacji biegów zajmą się powołane przez KCZZ Komitety Organizacyjne: Centralny, Wojewódzkie, Powiatowe, Wiejskie i Gminne. Komitety te mają zapewnioną współpracę właściwych terenowych ośrodków WF.

23. III. i 31. III. w sali YMCA

Praga - Łódź

w koszykówce żeńskiej i męskiej

W związku z mającym się odbyć spotkaniem międzynarodowym Praga (Czechosłowacja) — Łódź w piłce koszykowej męskiej i żeńskiej w dniach 23. III i 31. III. ŁOZPR wyznaczył następujących zawodników i zawodniczki do reprezentowania barw naszego miasta.

Panowie: Żyliński, Dowgird, Barszczewski, Małyszewski, Ulatowski, Liminowicz (SM(A), Skrodzki, Jakubowski, Pawlak Michał (TUR), Frontczak (HKS) i Bujnowicz (EKS).



Panie: Głażkowska, Gruszczyńska, Nawrocka, Woźniakiewicz, Janicka, Nowakowa, Juchkiewicz, Łukasik (Zryw), Zakrzewska, Sołanówna (HKS), Gozdek (TUR).

Trening reprezentacji męskiej odbędzie się w dniu dzisiejszym, t. j. w piątek, zaś reprezentacji żeńskiej w dniu 21. bm. o godz. 17.

KMSS — WIMA 24:0 (8:0)

Mający się odbyć mecz zapasniczy o mistrzostwo Łodzi pomiędzy klubem Milicyjnego Stowarzyszenia Sportowego i Wima nie doszedł do skutku, ponieważ zespół fabryczny oddał punkty walkowerem 0:24 (0:8).

Decydujący mecz o tytuł mistrza Łodzi w zapasach wyznaczony został na dzień 24 bm. na godz. 19, sala przy ul. Marsz. Stalina 17, pomiędzy zespołami EKS i klubem Milicyjnego Stowarzyszenia Sportowego.

Stawianictwo na trening zawodników obowiązkowe pod rygorem wykluczenia z reprezentacji.

Na opiekuna reprezentacji męskiej wyznaczono p. Kuleszę, zaś na kapitana zespołu żeńskiego p. Głażewską, a męskiego p. Żylińskiego.

Barbara Scott

owacyjnie witana w Kanadzie



Pierwszą, która witała mistrzynię świata i olimpijską na lotnisku w Montrealu była jej matka

OTTAWA. Mistrzyni świata i triumfatorka ostatniej olimpiady zimowej w jeździe figurkowej pań na lodzie Barbara Ann Scott powróciła samolotem do Kanady, witana owacyjnie na lotnisku w Montrealu przez liczne

zgrupowanych mieszkańców miasta.

Samolot przyleciał z pięciogodzinnym opóźnieniem z powodu złych warunków atmosferycznych, lądując po drodze w mieście górników Sydney (Nowa Szkocja), gdzie pięciotyśniący tłum górników zgotował mistrzyni owacyjne przyjęcie.

Barbara Scott zdobyła sobie sympatię górników, witając się z nimi serdecznie. Z Montrealu mistrzyni świata udała się pociągiem do rodzinnego miasta Ottawy. W najbliższym czasie Barbara Scott odbędzie tournée pokazowe po Kanadzie.

Walne zebranie ZKS „Odzież”

Zarząd ZKS „Odzież” zawiadamia, że termin dorocznego walnego zebrania klubu przesunięty został na dzień 21 bm. (niedziela) godzina 9,30 w sali klubu przy ul. Więckowskiego 28. Obecność członków obowiązkowa.

K.C.Z.Z., Z.S.CH. Wojsko i Milicja

czuwać będą nad propagowaniem sportu wśród najszerzych mas

Dyrektor PUWF Kuchar omówił na konferencji prasowej — zwołanej z okazji organizowania narodowych biegów na przełaj — wytyczne prac Głównego Urzędu Kultury Fizycznej.

GUKF będzie państwowym czynnikiem planującym, zatwierdzającym, kierowniczym, szkoleniowym i kontrolującym wszystkie resorty, zajmujące się dziedziną wychowania fizycznego i sportu w Polsce. Obecnie przygotowuje się materiały, które będą podstawą

organizacji kultury fizycznej i reorganizacji sportu.

Dziedzina ta jest w tej chwili zbyt rozczłonkowana: w miastach działa bowiem 17 typów organizacji, na wsi zaś 8. Chodzą więc o sprowadzenie ich do kilku łożysk patronalnych. Zarysowują się 4 piony pracy: KCZZ, Samopomoc Chłopska, Wojsko i Milicja. Współdziałanie tych organizacji ze „Służbą Polsce” i organizacjami młodzieżowymi umożliwi współpracę z młodzieżą.

GUKF nastawiony jest na masowe krzewienie wychowania fizycznego. Realizowanie tej akcji będzie dwutorowe: przez wprowadzenie odznaki sprawności fizycznej oraz przez organizowanie masowych imprez sportowych.

Ministerstwo Oświaty jest w trakcie opracowywania warunków przyznawania odznaki sprawności dla młodzieży. Projekt ten ma być uzgodniony w kwietniu z GUKF. Na miesiąc letnie i jesienne projektuje się przeprowadzenie masowych imprez sportowych. Miesiące czerwiec, lipiec i sierpień poświęcone będą propagandowej nauce pływania, jesienią zaś odbędą się masowe marsze. Plan przeprowadzenia masowych imprez sportowych. Miejsce uzgodniony, natomiast z Samopomocą Chłopską, Milicją i Wojskiem jest w trakcie opracowania.

„Lziew” KODZ

WIELKA MANIFESTACJA MŁODZIEŻY

W sobotę dnia 20 b. m. odbędzie się wielka manifestacja młodzieży z okazji „Światowego Tygodnia Młodzieży”, Zbiórka o godz. 17.30 na Pl. Niepodległości oraz na ulicy Ogrodowej róg Nowomiejskiej. Zebrani przemarszują ulicami Piotrkowską i Marsz. Stalina do Pl. Zwycięstwa, gdzie odbędzie się wielki wiec, na którym przemawiać będą Prezydent miasta, ob. Eugeniusz Stawiński oraz przedstawiciele centralnych władz organizacji młodzieżowych.

Wzywamy całą młodzież oraz starsze społeczeństwo do wzięcia udziału w manifestacji. **WOJEW. KOMISJA WSPÓŁPRACY ORGANIZACJI MŁODZIEŻOWYCH**

ZEBRANIE DYSKUSYJNE

W piątek dnia 19 marca br. o godz. 19.30 w lokalu Związku Zaw. Literatów, ul. Traugutta 6 (Klub Piekwicki) odbędzie się zebranie dyskusyjne zorganizowane przez Związek Pracowników Demokratów — Oddział w Łodzi. Dyskusję na temat „Praktyka sądowa w sprawach rozwodowych” zagał sędzia S. N. J. Witecki. Wstęp wolny dla członków Zrzeszenia, magistratury sądowej, adwokatów i zaproszonych gości.

ZBRANIE

Zarząd Zw. Zaw. Prac. Sam. Teryt. i Użyty. Publ. w Polsce oddział I w Łodzi zawiadamia, że zebranie pracowników Wydziału; Przewodniczącego, Personalnego i Finansowego odbędzie się dnia 21 marca br. o godz. 10 w lokalu związkowym, przy ul. Wólczańskiej 5. Odczyt p. t. „Społeczny stosunek do pracy” wygłosi Nacz. Wydz. Statyst. ob. A. Wysocki.

ODCZYT O PRZEMYSLE WŁÓKIENNICZYM ANGLII

Dnia 18 marca o godz. 19 w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 102 Dr inż. Bursztyn (przybyły z Anglii) wygłosi odczyt na temat „O przemysle włókienniczym Anglii”.

STRAŻ POŻARNA W AKCJI

Jak wynika ze sprawozdania Straży Pożarnej m. Łodzi, w miesiącu lutym r. b. wydarzyło się na terenie naszego miasta 63 pożarów, w tym 43 pożarów w domach mieszkalnych, 17 w zakładach przemysłowych, 2 w budynkach gospodarczych, 1 w budynkach specjalnych.

Poza tym Straż wyjeżdżała 18 razy naskutek fałszywych alarmów, 24 razy — do katastrof budowlanych oraz odbyła 72 ćwiczenia bojowe.

Kino „BAŁTYK”

W sobotę, dnia 20 marca PREMIERA filmu produkcji angielskiej

„Nicholaus Nickleby”